

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w pol.  
Rekonis w Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu **5 gr.** w prowincji **5 gr.**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Staßeraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Ryńska 5, tel. 424.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 14 marca 1931

Nr. 59

## Nowa prowokacja Treviranusa

**Afak na Traktat Wersalski w przeddzień ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami — Trzy bramy wypadowe Niemiec na wschód**

Od kilku dni opinia polska poruszona była wiadomością o niedopuszczalnym i sprzecznym z międzynarodowymi umowami ogłoszeniu przez szereg radjostacji niemieckich programów, zawierających odczyty i przemówienia o charakterze wyraźnie agresywnym. Przemówienia te nadawane są przez różne stacje w sposób utrudniający ich ścisłą i staranną kontrolę. Niemniej jednak nie mogą one być przyjęte przez Polskę biernie i obojętnie.

O charakterze poszczególnych przemówień świadczy mowa wygłoszona w dniu 10 bm. o godzinie 20 z radjostacji Königswusterhausen przez znanego i osławionego min. Treviranusa. Mowa ta pod względem agresywności i zaczepności tonu NIE USTĘPUJE W NICZEM ZADNEMU Z POPRZEDNICH JEGO WYSTĄPIEŃ, które obudziły tak ostre i zdecydowane echo protestu w całym społeczeństwie polskim.

Na wstępie przemówienia pan Treviranus poświęcił kilka słów historii, stwierdzając, iż ziemie zachodnio-polskie trwały za ziemie praniemieckie(?), że zaolegi kolonizacyjne Niemiec sięgały w różnych czasach poza Lwów, a Fryderyk Wielki nie potrzebował nawet niemieczyć zlem przez siebie przyłączonych(?) (das Land brauchte nicht deutsch gemacht zu werden).

W chwili obecnej sytuacja jest taka, iż wschód niemiecki oddaje stale zachodowi część swojej ludności. Stan ten musi się zmienić. Należy wytworzyć taki stan, by jak w czasach dawniejszych, tak i w przyszłości KRÓLEWIEC, WROCŁAW I WIEDEN BYŁY TRZEMA BRAMAMI WYPADU NIEMCZYNY NA WSCHÓD EUROPY.

Traktat Wersalski zerwał brutalnie więzy, które łączyły Niemcy ze wschodem Europy. Otwarto krwawiące rany organizmu narodowego. Ten stan musi się zmienić. (Alte Bande wurden zerissen. Blutende Wunden unseres Volkes werden geöffnet. Das soll anders werden). Kilkomiesięczne dyktando wersalskie nie może zmienić procesu dziejowego. Ten nieszczęsny i tymczasowy stan na wschodzie musi się skończyć. W chwili obecnej konieczny jest nawrót DO TRADYCYJ FRYDERYCJAŃSKICH. NALEŻY STWORZYĆ SILNY WAŁ GRA-

NICZNY I OSIEDLEŃCZY. Społeczeństwo niemieckie musi się zgodzić z tem, że obowiązkiem wszystkich jest niesienie pomocy dla wschodu niemieckiego.

Dodać należy dla uzupełnienia obrazu, iż o godzinę wcześniej z tej samej rozgłośni mówił niemiecki starosta krajowy z Piły, pan Caspari, na temat „Der Arbeiter als deutscher Kulturträger im Osten“, zapowiadając zdecydowaną walkę na terenie całej Rzeszy Niemieckiej z polskim robotnikiem sezonowym oraz wzmoczenie akcji osiedleńczej Niemiec na polskim pograniczu.

## Ohydny mord seksualny

w Bydgoszczy

Dnia 12 b. m. o godz. 8 przed poł. zawiadomiony został wydział śledczy, iż w mieszkaniu domu nr. 17 przy ul. Kościuszki znaleziono nieżywą Julianę Remus, policyjnie notowaną kobietę lekkich obyczajów.

Przybyłszy na miejsce policji przedstawili się okropny widok.

Na łóżku leżały zwłoki Remusówny, odziane w koszulę. Na szyi widniały okropne ślady przeżyczenia tężnicy, co było bezpośrednim powodem

śmierci nieszczęśliwej.

Zastygły na twarzy wyraz bólu i przerażenia świadczył, iż zamordowana stoczyła zaciętą walkę przedśmiertną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż padła ofiara zbrodniczych instynktów zwirodnialca.

Zwłoki odstawiono do kostnicy. Za sprawą ohydnej tego mordu wszczęto poszukiwania.

Rozmaitymi drogami chadza zbrodnia.

## Proces „Upiora z Düsseldorfu“

zgrupował 300 świadków i 300 rzeczoznawców

Berlin, 13. 3. (PAT). Rozprawa przeciwko mordercy masowemu Kirtnerowi w Düsseldorfie wyznaczona zo-

stała na dzień 13 kwietnia. Wezwano na rozprawę około 300 świadków i 300 rzeczoznawców.

## Nowe sensacje w skandalicznej akerze nowojorskiej

Jack Diamond wmieszany w morderstwo Wiwiany Gordon

(w) Nowy York, 13. 3. (Tel. wł.). W związku ze skandaliczną aferą alkoholową w Nowym Yorku, w którą zamieszana jest nowojorska policja obyczajowa i w związku z którą zamordowana została znana aktorka Wiwiana Gordon, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu słynnego bandyty Jacka Diamonda. Diamond zbiegł.

Niezwykle poruszenie wywołała także sen-

sacyjna wiadomość o zaginięciu aktów sądowych w sprawie morderstwa Wiwiany Gordon. Akta zostały wykradzione z urzędu śledczego. Opinia publiczna Nowego Yorku domaga się utworzenia specjalnej zaufanej komisji, któraby zajęła się wysoce tajemniczą sprawą korupcyjną, gdyż obywateli do władz sądowych i policyjnych zaczyna tracić zaufanie.

## Oslawiony Schreiber, filar endecji w Chojnicach

skazany za kalumnje rzucane na armję polską

W dniu 10 b. m. przed Izłą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach pod przewodnictwem prezesa sądu dr. Drozdowskiego, odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Konitzer Tageblatt“ — Eitelowi Werschemu i wydawcy tego pisma Schreiberowi. ZNANEMU NA POMORZU LEADEROWI ENDECJI, oskarżonemu o podanie w artykule „Konitzer Tageblattu“ z dnia 1 maja 1930 r., w związku z omawianiem tragicznych wypadków pod Opaleniem — wiado-

mości, nieprawdziwych a dotyczących armji polskiej.

Przewód sądowy, w którym brali udział jako rzeczoznawcy wojskowi kpt. dr. Kaufmann z Warszawy i kpt. Czech z Torunia, całkowicie potwierdził winę oskarżonych i mocą wyroku trybunału redaktor Wersche skazany został na 3 miesiące więzienia i 300 zł. grzywny, a wydawca pisma Schreiber na 500 zł. grzywny, oraz na solidarne ponoszenie kosztów sądowych.

Morzewski, Kanarowski, Schreiber...

wszyscy z tej samej małej ale zgranej i dobranej paczki działaczy narodowych — jeden po drugim stają przed majestatem Sądu Rzplitej i jeden po drugim zostają skazani: za znieważenie godła Rzeczypospolitej, za oszczerstwa rzucane na władze polskie, za kalumnje o armji.

Nie ma świętości przed szarganiem której zawałaby się ci panowie dla swych ciemnych celów partyjnych, dla swych brudnych interesów osobistych. A wszystko w imię Boga i Ojczyzny.

## Rada Ministrów

Warszawa, 13. 3. (Pat). W czwartek pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwione zostały m. in. projekty ustaw o ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych, o zapewnieniu czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych, o skupie kolei lokalnej Drohobycz — Tarnopol i Borek Wielki — Grzymałów o przesiedlaniu się adwokatów oraz o czasie trwania praktyki adwokackiej.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu i o wydaniu rozporządzenia w sprawie utworzenia powiatu grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego.

## Zjazd delegatów związków polskich w Niemczech

Berlin, 13. 3. (Pat). Wczoraj odbyło się w Berlinie walne zebranie Związku Polaków w Niemczech pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego. W zebraniu uczestniczyli delegaci ze wszystkich dzielnic Rzeszy Niemieckiej. Na porządku dziennym zebrania znajdowały się następujące punkty: 1) sprawozdanie z działalności naczelnego Związku oraz Związków dzielnicowych. 2) stan polskiego szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. 3) zadanie organizacji wśród mniejszości polskiej w Niemczech.

Berlin, 13. 3. (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o zebraniu Związku Polaków w Niemczech donoszą:

Przedmiotem ożywionych obrad było obszernie sprawozdanie kierownika Związku dr. Jana Kaczmarka, kierowników dzielnicowych oraz Związku Polskich Towarzystw Szkolnych.

Omawiane było szeroko położenie, w jakim znajduje się mniejszość polska, walcząca wytrwale o utrwalenie polskości. Poruszano kwestje gospodarcze, społeczne, kościelne, kulturalne i oświatowe, specjalnie zaś zastanawiano się nad kwestją rozbudowy prawa szkolnictwa polskiego oraz rozszerzenia czytelnictwa wśród dzieci i starszych.

Zjazd powołał na prezesa honorowego Związku p. Sierakowskiego.

W skład nowo wybranej rady naczelnej wchodzi ks. dr. Domański jako prezes, Kazimierz Donimirski jako wiceprezes, oraz członkowie ks. Kozłówek i dr. Powolny ze Śląska, Zydar i Kurnikowski (Środkowe Niemcy), Stroiński i Bładka (Westfalia i Nadrenja), ks. Osiński i Molka (Prusy Wschodnie) oraz Rozental z pogranicza. Zarząd Związku Polaków stanowią ks. dr. Domański jako prezes, Kazimierz Donimirski jako wiceprezes i dr. Jan Kaczmarek jako sekretarz.

## W okowach lodowych uwzięto wiele okrętów na Bałtyku

Tallin, 13. 3. (Pat). Wiele okrętów stało na Morzu Bałtyckim, nie mogąc posuwać się wskutek nagromadzenia się wielkich lodów.

Część tych okrętów doprowadzono przy pomocy lodolamaczy do portu w Tallinie, skąd towar po wyładowaniu odesłany bywa kolejną do miejsca przeznaczenia.

M. in. przybyło do Tallina 5 okrętów sowieckich. Okazało się, że okręty były naładowane materiałem wojennym, jak armatami, karabinami maszynowymi i urządzeniami dla fabryki gazów trujących. Ponieważ transportowanie materiałów wojennych jest w myśl międzynarodowej konwencji niedopuszczalne, okręty musiały wrócić na pełne morze.

## Przed przeniesieniem lotniska cywilnego z Mokotowa na Okęcie

(z) Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.). W związku z przeniesieniem lotniska cywilnego z Mokotowa na Okęcie prowadzone są roboty nad przygotowaniem terenu. Dotychczas ukończono budowę 3 wielkich hangarów wraz z instalacją, po 53 m. rozpiętości każdy, wielką stację benzynową. Na ukończeniu znajdują się 2 olbrzymie wieże antenowe dla radjostacji. W najbliższych dniach rozpoczyna się prace nad odwodnieniem terenu. Ostateczny termin przeniesienia lotniska zależy będzie od tempa robót technicznych.



# Gotowi do współpracy, czujni na niebezpieczeństwo

## Mowa ministra Zaleskiego w sprawie ratyfikacji umów z Niemcami

Sejm na ostatnim posiedzeniu ratyfikował umowy haskie, polsko-niemiecką umowę warszawską z dn. 31 października 1929 r. i polsko-niemiecką umowę gospodarczą. Fakt ratyfikacji wszystkich tych umów posiada doniosłe znaczenie i mówi wyraźnie o podstawowych zasadach naszej polityki zagranicznej wobec naszego sąsiada zachodniego.

Stanowisko, jakie zajął nasz rząd w tak żywotnych kwestiach dla naszego państwa, uargumentował wyczerpująco minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski w przemówieniu swem wygłoszonym w Sejmie. Główne założenia tego przemówienia brzmiały jak następuje:

### NIE MOŻNA IZOLOWAĆ ŻYCIA POLSKIEGO OD WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

Umowy z naszym zachodnim sąsiadem handlowa i likwidacyjna regulują — mówił min. Zaleski — niezmiernie obszernie do swego zakresu i doniosłe w praktycznych skutkach dziedziny stosunków wzajemnych między Polską a Rzeszą Niemiecką, Rządowi należy specjalnie na należytym zrozumieniu przez polską opinię polityczną istotnych przyczyn powziętych decyzji.

„Polska musi konsekwentnie dążyć do koordynacji swych sił z wielkimi siłami życia gospodarczego Europy. Musi dążyć do odważnego zmierzenia tych sił na terenie normalnej współpracy i konkurencji wszechświatowej, gdyż trzeba mieć przy zachowaniu wszelkiej ostrożności żywą wiarę w wielkie siły gospodarcze organizmu polskiego.

Nie wolno w XX wieku izolować życia polskiego od głębokiego nurtu współpracy i współtwórczości międzynarodowej“.

Rok mija od tego mego oświadczenia. Rok, który jeszcze wyraźniej podkreślił i uwypuklił tę prawdę.

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie traktatu handlowego z Niemcami było konsekwentnie od szeregu lat. Strona polska nie wywołała wojny celnej, zawsze uważając stan nieuregulowanych umów wnie stosunków gospodarczych między obu krajami za wysoce niekorzystny dla obydwóch stron. To też Polska stała się gotową do zawarcia układu handlowego z Rzeszą, jedynym warunkiem, od którego uzależniła swą zgodę było uzyskanie równowartości wzajemnych koncesyj.

### KLAUZULE OSIEDLEŃCZE

Praktyka handlowych umów międzynarodowych nie znała i nie zna traktatów handlowych bez klauzuli, dotyczących osób fizycznych i prawnych.

Stanowisko polskie w tej sprawie wychodziło z zasadniczej przesłanki, że przy zagwarantowaniu obustronnem możliwości legalnego wykonywania przez kupca i przemysłowca obu krajów swego zawodu, klauzule osiedleńcze nie mogą się stać źródłem realizacji celów, nie mających nic wspólnego z normalnym obrotem i współpracą gospodarczą między obu krajami. To też uwzględniając specjalną pozycję ziem zachodnich w tych zagadnieniach, wykluczaliśmy całkowicie możliwości osiedlenia się na roli oraz osiedlenia się drobnych kupców.

Została w pełni utrzymana przytem zasada swobody ustawodawstwa wewnętrznego, a więc ustawy o cudzoziemcach i dekretu o ochronie rynku pracy. W postanowieniach o tak zwanych dawno osiadłych, braliśmy pod uwagę interesy kilkudziesięciotysięcznej rzeszy naszych obywateli, których los w czasie wojny przeżył na terytorjum Rzeszy, a którym groził przymusowy powrót.

Pragnę z całym naciskiem stwierdzić, że klauzule osiedleńcze, dając gwarancje normalnych stosunków w tej dziedzinie między Polską a Niemcami, uniemożliwiają całkowicie wykorzystanie ich dla celów nie mających związku z normalną współpracą gospodarczą.

Obawy wyrażone w tolu dyskusji, iż zamierzone pociągnięcia polityki gospodarczej naszego sąsiada zachodniego doprowadzą do całkowitego zniweczenia korzyści traktatowych, są przesadne i że po zawarciu traktatu wzajemny obrót towa-

rowy ulegnie zwyczajnie nie tylko po stronie wywozu niemieckiego do Polski.

### ZDROWY KOMPROMIS

Przechodzę obecnie do paru uwag natury ogólnej, tyjących się umów haskich i tak zwanej umowy likwidacyjnej. Mam wrażenie, że udział Polski w umowach haskich nie budzi poważniejszych sprzeciwów ani zastrzeżeń. Polska nie mogła pozostać poza nawiasem tych wielkich układów międzynarodowych, które poddawały definitywnej regulacji wszelkie finansowe sprawy, wyniki z wojny i traktatów pokoju.

Wiedzą Państwo, jak poważne bezpośrednio interesy Polski były w grze: uzyskanie w układach haskich zwolnienia Polski z obowiązku zapłaty tak zwanych „biens cédés“ i „dette de libération“, które to pozycje stanowiły miliardowe obciążenie Państwa Polskiego, jest niechybnie niezwykle doniosłym i korzystnym

faktem.

Znacznie więcej różnic poglądów wykażała dyskusja w sprawie oceny tak zwanej umowy likwidacyjnej z dnia 31-go października 1929 r. oraz deklaracji Rządu Polskiego w sprawie odkupu złożonej przy tej okazji.

O ile chodzi o zawarte w umowie likwidacyjnej zaniechanie dalszej likwidacji prywatnych majątków niemieckich, to idea zrzeczenia się przez Rząd Polski likwidacji w pewnym zakresie za odpowiednie kompensaty nie była nową, gdyż już parę lat przed umową likwidacyjną idea ta łącznie z projektem generalnego układu kompensacyjnego polsko-niemieckiego była wysuwana.

Z chwilą gdy kwestje dotyczące polskich pretensyj odszkodowawczych jak i rozrachunkowych do Niemiec, oraz pretensyj obywateli polskich do Państwa Niemieckiego z tytułu zapadłych wyroków przed Mieszanym Trybunałem Roz-

## Socialistyczny „żółtodziób“ na trybunie sejmowej

W dniu wczorajszym poświęciliśmy uwagi wstępne psychologii partyjniactwa, która wyraża się w dyskusjach sejmowych ze strony opozycji. Piętnowaliśmy rolę najmłodszego z posłów PPS. Dubois, który w sposób prowokacyjny odsądził od cześci tysiące zasłużonych Polaków w walce o niepodległość naszego państwa, uprawiając typową socjalistyczną demagogię z trybuny sejmowej.

Na łamach jednego z pism krakowskich, znalazła się trafna ocena tego wystąpienia najmłodszego z trabantów Drugiej Międzynarodówki w Polsce:

„Na trybunie staje młody człowiek, który w chwili wybuchu wojny miał lat 13, a w czasie ostatnich walk rewolucyjnych w Królestwie lat 4. Tego rodzaju zarzuty były rzucane ludziom, których lwia część na barkach swoich dźwigała ciężar walki niepodległościowej w jednym i drugim okresie. Na czele rządu stoi człowiek, którego twarz poszarpana jest wybuchem bomby, na ławach rządowych i większości sejmowej siedzą ludzie,

którzy połowę swego życia spędzili w podziemiach, w więzieniach zabórczych i w walce z bronią w rękach. Siedzą wybitni działacze niepodległościowi na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach. I oto młody agitator partyjny śmie z trybuny sejmowej bawić się w cenzora tych zasług dla niepodległości. Gdyby nie było to tak oburzające, byłoby to naprawdę śmieszne.“

Trudno ostatecznie traktować na serio poselskiego „żółtodzioba“.

Ale ładna jest rola partji, na której czele stoją stare tygrysy socjalizmu, jak Daszyński, Czapiński, Prager etc., którzy młokosa socjalistycznego posyłają na trybunę, by bezkarnie prowokował Izbę poselską i szerokie koła żelaznych działaczy niepodległościowych.

No ale oóż. To przecież socjaliści, międzynarodówka, „parlamentarna demokracja“, to najbliżsi sojusznicy opozycji, „narodowej“, nie można się więc dziwić. Szkoła opozycyjna wytwarza swe nowe, oryginalne latorośle...

# Program gospodarczy ziem zachodnich jest również koniecznością państwa

Rozprawa sejmowa w sprawie ratyfikacji umów haskich i umów handlow. i likwidacyjnej z Niemcami obfitowała w momenty gorączkowe i była z jednej strony nacechowana realizmem naszej racji stanu, z drugiej ze strony opozycyjnych mówców sprowadzono ją do szermierki zarzutów.

Ze Klub BBWR. i jego przedstawiciele zdawali sobie sprawę z konieczności ratyfikowania tych umów a równocześnie i z odpowiedzialności, jaka przypadła im w udziale, świadczy m. in. przemówienie przedstawiciela Wielkopolski pos. Jeszke. Poseł Jeszke m. in. mówił:

„Niema nikogo, któryby układu likwidacyjnego umjennych stron nie doceniał, w krytyce jesteśmy zgodni, ale argumenty nie które nie robiły wrażenia poważnego. Poseł Winiarski (Str. Nar.) od swego przemówienia w grudniu w tej sprawie, kiedy był

prokuratorem, zrobił postępek i wygłosił dziś publiczną spowiedź z grzechów swoich i swego stronnictwa, które mając swego czasu władzę na ziemiach zachodnich, zaniedbało sprawę likwidacyjną. Miało się wraże nie z tej mowy, jak gdyby uprawnienia Polski do likwidacji sięgały tak daleko, że można było zlikwidować wszystkich Niemców na ziemiach polskich. Tak nie było, nie szły one tak daleko, aby odrobić te wszystkie krzywdy, które polityka niemiecka wyrządziła ziemiom zachodnim. Może to jest naszą krzywdą, że traktat wersalski nie posunął się dalej. Ale prawdą jest, że jednak otrzymaliśmy uprawnienia, z których w bardzo wielkiej mierze skorzystaliśmy, chociaż musimy podać krytyce osoby, które ich w pełni nie wyzyskały. To, z czego się dzisiaj rezygnuje, to jest jeszcze mały ułamek tego, co do likwidacji zostało. Na

## OBYWATELUI CZY PRZESŁAŁŚ JUŻ ŻYCZENIA MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU?

Adres: Funchal, Madeira, Marechal de Pologne  
JOSEPH PIŁSUDSKI

## Bojówki niemieckie nad granicą polską

Jak nam donoszą z pogranicza, na terenie powiatów człuchowskiego i złotowskiego została zorganizowana nowa bojówka o charakterze wojskowym pod nazwą „Heimwehr“. Zadaniem tej organizacji ma być strzeżenie granicy, stąd w każdej miejscowości nadgranicznej ma być założone koło „Heimwehr“. W dniu 21 lutego b. r. 50

członków tej organizacji miało wyjechać do Szczecina i Hammersteina celem odpowiedniego przeszkolenia. Z nastaniem wiosny „Heimwehr“ ma zająć się zakładaniem okopów w odległości 6 km. od granicy. Kierownikiem „Heimwehr“ na powiat człuchowski jest żandarm landjäger Dahn z placówki kontrolnej Niesewon.

jemy w Paryżu i t. p. — zostały przez plan Young'a ostatecznie rozwiązane a to w ten sposób, że globalny charakter anuletów niemieckich zamykał Polsce możliwość dalszego dochodzenia swoich pretensyj z tytułu wojny i traktatów. Rząd Polski z całą energią dążył do uzyskania zrzeczenia się ze strony Niemiec pretensji obywateli niemieckich do Państwa Polskiego i dążenie to urzeczywistnił w umowie warszawskiej.

Układ ten według najgłębszego naszego przekonania i najsurowszej nawet krytyki stanowi zdrowy i korzystny dla obu stron kompromis.

### NASTĘPSTWA UMÓW HASKICH

Pozatem nie jest rzeczą obojętną, również z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego, że przez ten układ państwo polskie zostaje zwolnione od prowadzenia kilkunastu tysięcy procesów, które w atmosferę wzajemnych stosunków między obu narodami wносиły elementy niepokoju i rozdrażnienia.

Polubowne zakończenie w jednym wielkim układzie wszystkich procesów, wynikających z wojny i traktatów pokoju stanowi niechybnie bardzo doniosłe i pomyślne rozwiązanie trudności w stosunkach wzajemnych.

Pragnę raz jeszcze podkreślić z całym naciskiem, że Z ZAWARTYCH UKŁADÓW NIE WYNIKA PRAWO SASIADA NASZEGO DO INGERENCJI W STOSUNEK PAŃSTWA POLSKIEGO DO JEGO OBYWATELI. PODSTAWĄ WSZELKICH ROZMÓW W TEJ SPRAWIE BYŁO POWYŻSZE KATEGORYCZNE STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO.

Imperatywnym nakazem chwili obecnej jest wysiłek celem przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych. Przeżywana chwila wymaga w interesie wszystkich, niezmiernie energicznej skorygowanej i zdecydowanej akcji międzynarodowej w kierunku opanowania istniejących trudności. Polityka polska, świadoma najdokładniej istniejącego stanu rzeczy, z całą stanowczością jest dziś zdecydowana iść po linii solidarnej współpracy międzynarodowej.

Gdyby pomimo ratyfikacji przez Polskę — kończy p. minister — umowa handlowa nie weszła w życie dla braku ratyfikacji z drugiej strony, wina za hamowanie poprawy nie będzie spoczywała na Polsce.

Śląsku likwidacja zaczyna się dopiero w 1927 roku.

P. Stroński pytał, czy p. minister wie, jak Niemcy przychodzą z pomocą swoim kresom wschodnim. A czy stronnictwo p. Strońskiego pomyślało o tem, co należałoby zrobić dla naszych kresów zachodnich. Wykazało ono tylko także w dzisiejszej dyskusji swój negatywny stosunek do tego problemu. Wprowadziliście rozłam między tamtejszym społeczeństwem a Warszawą i rządem. Wyrzadziliście mu przez to wielką krzywdę (Głos na prawicy: Błaga). To nie błaga. Dziś o godz. 11 w południu rozpoczęła się w Poznaniu konferencja z naszej inicjatywy w myśl naszych zapowiedzi tutaj w komisji spraw zagr. a celem jej jest ustalenie programu gospodarczego dla ziem zachodnich, aby go przedłożyć rządowi, który ma pełne zrozumienie dla interesu tych ziem. (Oklaski). W konferencji tej biorą także udział wasi zwolennicy. Dlatego też nie zgłaszamy już rezolucji co do stworzenia programu gospodarczego dla kresów zachodnich, ponieważ sprawa ta jest w toku (Oklaski).

To oświadczenie posła Jeszkego (BBWR) o konieczności ustalenia programu gospodarczego ziem zachodnich świadczy, że czujnością i inicjatywą tworzą Klub BBWR. za skoczył znowu rozgadanych polityków opozycyjnych. Chodzi tylko o to, że program gospodarczy ziem zachodnich musimy realizować, systematycznie przy pomocy i społeczeństwa i władz rządowych.

Stworzenie i realizacja tego programu jest również koniecznością państwową tej samej miary i wagi — naszym zdaniem — jak koniecznością naszej racji państwowej była ratyfikacja umów z naszym sąsiadem zachodnim.



**Na marginesie****Lojalni wobec zaborców,  
warcholli wobec  
własnego Państwa**

Na łamach „Słowa Pomorskiego” w szumnym artykule pt. „Pierwsza Brygada „budżetowa” autor z tupetem „krótko i węzłowato” oświadcza dlaczego Klub Narodowy (Endecja) głosuje przeciw budżetowi, bo „nie uważa za możliwe dać w ręce obozu rządowego 6 miliardów (budżet brutto) pieniędzy publicznych”.

Twierdzi, że „obywatele państwa, którzy w liczbie pół miliona oddali głosy... nigdyby niezrozumieli innej decyzji swoich przedstawicieli”.

Jeśliby wyjść z tego założenia, to decyzyjną pięć milionów obywateli państwa, którzy oddali swe zaufanie liście Obozu Pracy Państwowej głosując w wyborach na listę Nr. 1 przegłosowała tych półtora miliona opozycjonistów, którzy w myśl zwyczajów parlamentarnych muszą się z tym biegiem wypadków pogodzić.

Ale skoro autor tak krótko i węzłowato załatwia się z głosowaniem przeciw budżetowi i konieczności państwowym endecji, warto mu przypomnieć pewne fakty z annałów tego endecckiego stronnictwa w okresie przed zmartwychwstaniem państwowości polskiej.

Autorowi zapewne bardzo dobrze wiadoma jest taktyka Narodowej Demokracji na terenie parlamentu wiedeńskiego za czasów zaborczych. Wtedy ogromnie „narodowa” i „patriotyczna” partja endecka szła wiernie u boku polityki wiedeńskiego rządu, głosując ławą za budżetem i rekrutem c. i k. rządu Austrii i Węgier.

Historik tych dziejów (patrz Michał Bobrzyński: „Dzieje Polski”) pisze o tym okresie taktyki endecji wyraźnie:

„Wobec Wiednia stanęli jako najlepsi Austriacy, a przywódca ich Głabiński, nie miał żadnego skrupułu, ażeby jako taki ustnie i na piśmie się manifestować. Uzyskawszy w Kole (Polekiem przyp. red.) większość... przeprowadzili wybór na prezesa Koła Głabińskiego. Przy dalszym przesileniu ministerjalnym, a następowały w Austrii jedno za drugim, Głabiński w r. 1910 został ministrem kolei żelaznej, pokrywając swoją lojalnością austriacką politykę, jaką narodziła demokracja rozwinęła w Galicji”.

Tak to byli lojalni panowie endecy w Galicji. Nie inaczej przecież było z lojalnością endecką wobec caratu. Prezes Koła Polskiego w Dumie, Roman Dmowski oświadczył oficjalnie, że:

Koło stoi na gruncie państwowości rosyjskiej (!) i że program swój ogranicza do żądania autonomii Królestwa (!!) a równoprawienia Polaków w Rosji”.

Jak wiadomo Koło pod wodzą swego prezesa Dmowskiego idąc za przykładem galicyjskiego, starało się za wszelką cenę uczynić potrzebnym dla rządu rosyjskiego GŁOSOWAŁO ZAWSZE ZA BUDŻETEM I POBOREM REKRUTA dla Rosji, popierając wszystkie postulaty rządowe. Mimo, że car Mikołaj II w wydanych w r. 1906 „prawach zasadniczych” orzekł „jedność i niepodzielność Rosji i język rosyjski ustanowił językiem państwowym (!) nie wspominając słowem o Królestwie Polskiem, p. Dmowski jako prezes Koła w Drugiej Dumie szedł po tej linii zupełnej lojalności wobec rządu caratu, i tylko dzięki trzydziestu siedmiu głosom Koła Polskiego rząd rosyjski uzyskał większość w uchwaleniu budżetu i rekrutacji.

A przecież, jak wiadomo dalej, ta ultra lojalna, ugodowa polityka narodowych demokratów zbankrutowała potem zupełnie i przy wyborach do Trzeciej Dumy Dmowski przepadł w Warszawie na rzecz litwaka Jagielly.

Dość analogicznie przedstawiała się polityka i na terenie b. zaboru Pruskiego, gdzie posłowie polscy już choćby za epoki kanclerza Capriviego uchwalali lojalnie ustawy wojskowe i budżet, mimo że był to przecież już rząd polakożerczych nastrojów Wilhelma II.

A zatem wniosek z tych faktów z przeszłości prosty: było się małym, usługowym i lojalnym, cichym i pokornym służką obcych rządów i zaborczej polityki. Wtedy nazywało się to „narodową racją stanu”.

Teraz we własnym państwie, przy uchwalaniu własnych konieczności państwowych budżetu itd. robi się „krótko i węzłowato”

**ROBOTĘ ANTYPAŃSTWOWĄ**

maskowaną frazesem „narodowym” o za-

**„Carcel Modelo” i mistrz gry politycznej  
Alfons XIII. wprowadza w podziw elitę działaczy opozycji  
w więzieniu**

„Carcel Modelo” w Madrycie jest niecodziennym więzieniem. Nietylko w Hiszpanji ale w całej Europie.

„Carcel Modelo” gości obecnie elitę działaczy republikańskich, liberalistów, radykałów, socjalistów, którzy przegrali wielką partję szachów politycznych, stoczoną na szachownicy hiszpańskiej z jednym z najzręczniejszych graczy politycznych w Europie — z królem Alfons XIII. W więzieniu od rana do wieczora panuje niezwykły ruch, gwar, ożywienie. Na korytarzach, w poczekalniach, w rozmównicy kręcą się od

wiedzający swych krewnych i przyjaciół goście z miasta. Rozmowy toczą się głośno, z żywością gestów właściwą południowcom. Ktoby nie wiedział, że na końcu korytarza znajduje się krata żelazna, strzeżona przez żandarma, pomyślałby na widok spacerujących grup, w których nie brak i elegancko ubranych dam, że znajduje się w hotelu.

Profesor uniwersytetu w Salamance, liberał starej daty, don Al... zwraca się gośćom swym, dwóm paryżanom, kolegom z lat uniwersyteckich pod kopułą Sorbony:

— Co można sądzić o nowym gabinecie Aznara? Stare dziecił Resztki swych sił, kilku z ministrów liczy sobie po siedemdziesiątce, zaprzęgli do wozu monarchji. Weterani zgrzybiałej tradycji, nowi ministrowie odgrywają przed krajem pantominę wrzących Ajaksów, wiodących Hiszpanję ku nowej przyszłości.

— Ale, ciągnie prof. Al..., trzeba przyznać królowi, iż jest niezrównanym mistrzem w grze politycznej.

Zachowując wszystkie reguły gry, wymanewrował swych partnerów i przeciwników z maistrją; oszołomieni pierwszym, rzekomym swym sukcesem, doczekali się sromotnej porażki w drugim pociągnięciu. Król nie odkrył ani na chwilę swych kart. Wprowadził w pole swą układnością i pozorowaną urzędnością przywódców wrogich mu stronniectw: republikańskich i socjalistów. Gdy wyjawili mu niebacznie, pociągnięci za język, swe plany, król cofnął się natychmiast i zapędził ich swą nieustępliwością na teren krańcowych hasła i żądań. I, gdy prawica, przerażona rewolucyjnością lewicy, zjednoczyła się w obronie monarchji i swego stanu posiadania, lewica — republikańskie i socjaliści — licząc się w wysuwaniu krańcowych żądań, rozbiła się na kilka obozów.

— Tak, akcentuje prof. Al..., muszę przyznać królowi, że broni on dzielnie swej pozycji, tradycji i praw swego urzędu i stanowiska. Inaczej wyglądałyby nasze sprawy i cała sytuacja, gdyby opozycja republikańska posiadała wodza równego talentem i zręcznością polityczną Alfonsowi XIII.

W całej tej grze tak misternej, rzekome, początkowo ustępswa króla były taktycznym manewrem. Cofnął się na dalszą pozycję, aby lepiej skoczyć...

Bije godzina siódma na zegarze korytarzowym. Dozorcy zapraszają uprzejmie, lecz stanowczo do opuszczenia gościnnych murów Carcel Modelo. Powoli zalega ciższa rozległe sale i korytarze — aż do jutra.

K. W-icz.

**Niemieckie osadnictwo  
wojskowe  
na pograniczu**

Niemiecka komisja kolonizacyjna wyku piła w ostatnich czasach z rąk prywatnych majątki Zigahnen (Cygany) i Gr. Rosnen (Rożany) położone w powiecie kuzyńskim w 10 km. od granicy polskiej. Majątki te będą przeistoczone na małe osady dla wysłużonych i zaufanych b. członków Reichswehry i policji. Budowa osad ma się rozpocząć z nastaniem wiosny. Obecnie przeprowadzane są pomiary gruntów.

**Taryfy towarowe będą niższe!  
Doniosłe uchwały Państwowej Rady Kolejowej**

Państwowa Rada Kolejowa przeprowadziła w ciągu trzydniowych narad, odbytych w Warszawie pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. Kühna, szczegółową dyskusję nad rezultatami prac poszczególnych Komitetów Państwowych Rady Kolejowej, jak taryfowego, eksploatacyjnego budowy nowych linii kolejowych.

Najbardziej owocne były prace komitetu taryfowego, który przedstawił ponad 100 wniosków, z czego 90 ministerstwo komunikacji uwzględniło. Najważniejszym z tych wniosków jest ZASTOSOWANIE DALEKO IDĄCYCH ULG W KOSZTACH PRZEWOZU, przyczem ulgi te stosowane będą przez okres trwania kryzysu gospodarczego i wyniosą 14.650.000 zł. w stosunku rocznym.

TARYFY KOLEJOWE DLA ROLNICTWA obniżone będą łącznie o 5.500.000 zł., DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO i eksploatacji produktów lasowych o 2.750.000 i dla PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, METALURGICZNEGO i innych mniejszych o 6.400.000 złotych.

Niższe powyższe zmniejszą oczywiście dochód kolei państwowych, a wyrównanie nastąpić ma przez podwyższenie kosztów przewozu bagażu osobowego. Poza to wprowadzona będzie dopłata nadzwyczajna

**Otwarcie wystawy Zrzeszenia artystów plastyków „Zwornik”  
w Krakowie**

Dnia 8 stycznia nastąpiło w Krakowie, w Pałacu Sztuki otwarcie wystawy Zrzeszenia artystów plastyków „Zwornik” i zbiorowej wystawy p. Wł. Skoczylasa. Zdjęcie: Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki p. Wł. Skoczylasa (1), Wojewoda Krakowski dr. Kwaśniewski (2), prezes „Zwornika” p. Emil Krcha (3), Dyrektor Tow. Przyjaciół Sztuki p. Artur Schröder (4), konserwator Woj. Krakowskiego dr. Oleś (5), profesor Rubczak (6).

**Na naszej widowni****Czy umknął z „posterunku”  
i z pod „sztandaru”?**

W miesiącu listopadzie ub. r. na łamach „Słowa Pomorskiego” wielkimi czcionkami drukowano taki codzienny „biuletyn” o „narodowym” działaczu i „inspektorze” na całe Pomorze O. W. P. i redaktorze tego pisma:

W czwartek 12 listopada upływa 34 dni od chwili aresztowania i osadzenia w więzieniu przy toruńskim sądzie okręgowym redaktora pisma naszego p. Józefa Kanarowskiego.

Uwolniony z aresztu śledczego p. Kanarowski ogłosił na łamach „Sł. Pom.” list otwarty „Do Pana Mecenasa d-ra Pawła Ossowskiego” tej treści:

„Tę drogą pozwalam sobie złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą i owooną opiekę prawną okazaną mi w czasie mego 35-dniowego przebywania w więzieniu śledczym. Spieszę zapewnić Pana Mecenasa, że ani więzienie, ani notoryczne oszczerstwa wysyłane pod moim adresem przez wrogów idei narodowej nie złamały mnie ani na chwilę. Wracam na posterunek, wracam pod sztandar, któremu służę wiernie od lat, nie odstępując odeń ani na chwilę i w momentach blasku i burzy.”

J. Kanarowski.

Bardzo piękna autokremlana. I za to wszystko, za tę „wierną służbę” na posterunku i pod sztandarem idei narodowej „od lat”, nagła taka skronina, malutka notatka pod „Osobiste”, że „z dniem 7 marca p. Józef Kanarowski przestał być członkiem redakcji „Słowa Pomorskiego”?

Dlaczego? Czy nie służył wiernie? Czy stracił kredyt panów mecenasów i innych swych obrońców?

Krzężą pogłoski, że podobno jakieś listy

sadniczej opozycji i braku „zaufania”.

Dobrze jednak, że uczucie się zwolna słów pieśni Pierwszej Brygady, cytując ją otwarcie. Ta pedagogja zwolna da rezultaty. Uczyli się obce rządy lojalności, nauczy może i polski rząd i opinja publiczna zwykłego obowiązku obywatelskiego i rozumu, którego wymaga polityka i polska racja stanu.

Zrozumiano?



# Patrzeć, słuchać, obserwować

## Wywiad ze słynnym detektywem

Jeden z pisarzy francuskich podaje na łamach „Matin'a“ następujący wywiad z detektywem paryskim nazwiskiem Dupin:

„Miałem lat 12 gdy zawarłem znajomość z Szerekiem Holmesem. Był on wówczas takim samym jak dzisiaj: człowiekiem miłym i subtelnym, przeraźliwie zimnym rozumem i nie miał równego sobie, w rozwiązywaniu zagadnień najbardziej tajemniczych i zawiłych. Z biegiem lat poznałem i innych znakomych detektywów, najulubieńszych bohaterów żadnej sensacyjnej powieści młodzieży.

Detektywi nie są jednak wyłącznie postaciami fantastycznymi z romansów kryminalnych.

W Ameryce np. detektywi jak tanki podążają w ślady prezydenta Hoovera lub wielkich finansistów. Są na każde zawołanie. Mają swoją szkołę i gazetę codzienną.

W Niemczech detektywi żyją w pełnym świetle dziennym. W słynnej aferze upiorka z Dusseldorfu detektywi berlińscy przybyli z pomocą agentom policyjnym, którzy nie mogli sobie dać rady z wykryciem potwora.

Francja ma również swoich detektywów. Odwiedziłem jednego z nich, pana Dupin, który przez lat 20 był na usługach policji, a obecnie „pracuje“ na własną rękę. Biuro jego znajduje się w spokojnej, zacisznej ulicy w osobnym domu przy lasku Boulogne.

Wprowadzono mnie do salonu czerwono-żółtego, oświetlonego świecznikami umieszczonymi na suficie. Na ścianach rozwieszono były tajemnicze pamiętki, ozdobione wstęgami. Był tam krzyż komandorski ofiarowany przez beja z Tunisu, odznaczenie przez króla Hiszpanji i szereg innych cennych dowodów uznania i dekoracji z 5 części świata:

— Niema we mnie nic z tego co charakteryzuje powieściowych detektywów — oświadczył p. Dupin. — Mojem zadaniem jest „patrzeć, słuchać, obserwować“. To moje jedyne narzędzie i jedyna metoda. Jestem człowiekiem zwyczajnym, jak wszyscy. Tylko patrzę, słucham i obserwuję za tych, którzy nie mają na to ani czasu, ani cierpliwości.

W archiwum mojem jest tysiące spraw:

### Robot zamiast urzędnika

System oszczędnościowy w Anglii doprowadził do coraz szerzej stosowanej mechanizacji służby państwowej. W tym celu uruchomiono przy ministerstwie finansów specjalny oddział dla przestudowania wszelkich mechanicznych urządzeń, mających zastąpić pracę ręczną i umysłową. Około 1000 maszyn pracować będzie wkrótce w różnych departamentach. Próba jednej maszyny w Manchesterze wykazała, że pracę dwóch urzędników, pracujących przez tydzień, wykona ona w przeciągu trzech dni.

szantaże i zdrady małżeńskie, rozwody z dowodami niezbitą winy, odnalezienie synów marnotrawnych, historie narzeczonych-gentlemenów o ciemnej przeszłości, afery finansowe. Zazdrość, nieufność, rozpacz, wyzysk, miłość, pozłacana nędza, straszne nawyki, grzech, — wszystko to zebrane jest wśród tych dokumentów. Ot naprz. mam tu historję ambasadora, który musiał czempredzej wyprawić swego sekretarza... zdrada, pojmuje pan! Tu znów Amerykanin, który podejrzewał niewierną żonę!... Jest mnóstwo ludzi, na których nicma cienia podejrzeń, a których musimy śledzić!

Jest to trochę zniechęcające jeśli się myśli jak Rousseau, że ludzie są dobrzy z natury!

## Słońce wojny, słońce krwi!

(Wspomnienia królowej rumuńskiej z dnia wybuchu wojny)

Jedno z pism zagranicznych podaje następujący barwny obrazek pióra królowej Marji rumuńskiej, opisującej przeddzień wybuchu Wielkiej Wojny.

Pomimo strasznego upału król i ja pozostaliśmy w Bukareszcie. Nie byliśmy w stanie opuścić stolicy w chwili, gdy na horyzoncie zbierały się groźne chmury.

Król spędzał noce bezsenne, duszę jego rozdzierał niepokój. Czy wyciągnąć miecz z pochwy? Czy wypowiedzieć słowo decydujące? Czy spełni ono złoty sen narodu?

O zachodzie słońca wyjeżdżaliśmy oboje poza miasto, odwiedzaliśmy okolice, wśród których pogodnie snuło się pasmo naszych jasných dni...

W tragiczny wieczór upał był nieopisany. Poprostu dusiliśmy się. Pył, który się wznosił nokoło naszego samochodu wiał jak ciężki welon ponad ziemią. Atmosfera była przepiękna jakimś niepokojem, który dziwnie odpowiadał usposobieniom naszych własnych serc, przepięknych troską i wielką miłością do naszego narodu.

Jak majaki senne ukazywały się nam w chmurach pyłu wozy, naładowane złotymi snopami; lub też purpurowymi jabłkami. Na wozach siedziały szczebioczące i śmiejące się małe dzieci, a mężczyźni i kobiety o spalonych stołsem twarzach, szli obok wozów, tworząc obraz dostatku, pogody i zadowolenia.

Król i ja nie mówiliśmy nic do siebie. Chłoniśmy wzrokiem te drogie wizje i serca nasze zatapiały się w ukochanych przez nas obrazach. Automobil nasz pędził milami ku zachodzącemu słońcu po przez złocisty wieczór. — Spojrzeliśmy na nie nagle i ujrzelśmy, że stało się dziwnie wielkie i niesamowite jak gorączkowa wizja. Zatrzymaliśmy samochód i wpatrywaliśmy się długo w czarujące piękno olbrzymiej kuli. Nagle z pośród pyłu dał się słyszeć głos: To jest słońce wojny! słońce krwi! To przepowiednia bitwy!

Kto wypowiedział te słowa? Czy nasze własne myśli? Czy może był to głos przechodzącego człowieka?

## Zorza północna w miniaturowej

W sali wykładowej

Tajemnicze zjawisko kosmicznego echa, stwierdzonego przez cały szereg uczonych przy wysyłaniu w międzyplanetarne przestrzenie krótkofalowych sygnałów, stało się ostatnimi czasy punktem wyjścia dla doświadczeń, pozwalających ustalić prawa tego wotru w związku z wyczerpującymi studjami, podjętymi nad zorzą północną, utworzoną niejako laboratoryjnie. Dotychczas mniemano, że echo, odpowiadające na krótkofalowe emisje po upływie kilku lub kilkunastu sekund, jest spowodowane odbijaniem się fal eteru od jakiejś napotkanej po drodze, nieprzeniknianej przegrody. Istniało nawet przypuszczenie, że tą nieprzenikliwą przegrodą jest rodzaj zorzy północnej, unoszącej się olbrzymim pióropuszem nad słońcem i stanowiącej oś w rodzaju sprężystego spłotu promieni elektronów, odbijających emisje.

Według tej hipotezy, głosy naszej planety, uwikłane w tę promienną matnię, lub odrzucane przez nią z powrotem, wracają

na ziemię w krótszych lub dłuższych odstępach czasu — głośniejszym lub zaledwie dostrzegalnym wtórem. Dziś powyższe przypuszczenie zdaje się znajdować pewne potwierdzenie w całym szeregu badań nad stosunkiem fal eteru do zorzy północnej.

Berlińskiemu uczonemu, inż. Brüchemu udało się odtworzyć ją w miniaturowej przed słuchaczami, zebranymi w uniwersyteckiej sali wykładowej.

Prof. Brüche, który poprzednio wspólnie z dr. W. Endem wykrył specjalne promienie o metrowej długości, przeznaczone dla celów doświadczalnych, zbudował dla swego efektownego pokazu kulę miedzianą, wyobrażającą ziemię i zawierającą w swym wnętrzu silny elektromagnes. Ta sztuczna ziemia dostarcza obydwoim uczonym — rzecz można na zawołanie niezmiernie cennych danych, które przyczynią się niezawodnie do rozwoju nowoczesnej teorii budowy wszechświata.

### „Spadochrony“ do użytku codziennego



Na plaży w Południowej Kalifornii używa się obecnie „spadochronów“ własnej konstrukcji. Kilka balonów związanych „w bukiet“ mocno osłabia szybkość i moc spadania i tem samym daje możliwość skakania do wody z bardzo wielkiej wysokości.

### Tajemniczy szczep w Sjamie „Żółtoliści“ dz kusi

W górach tajemniczej dżungli na północ od Sjamu żyje dziwny szczep, który, jak twierdzą podróżnicy, nie był dotąd jeszcze oglądany przez żadnego z białych.

Wiadomość o istnieniu tego szczepu przesłana została do Towarzystwa Geograficznego w New-Yorku przez rządowego kierownika rybołówstwa, d-ra Hugh'a M. Smith'a, któremu udało się natrafić na kryjówkę szczepu Pi-Tawng-Luang, czyli „żółtoliści“ dż kusi. Mimo, że dr. Smith pozostawał przez długi czas w samym sercu dżungli, nie mógł nigdy, bodaj zdaleka, zobaczyć jednego z tych wędrownych dzikusów, którzy nie pozwalają zresztą zbliżyć się do siebie nawet i tubylczej ludności, wskutek czego do niedawna powątpiewano wogóle o istnieniu tego szczepu.

„Żółtoliści“ są niestęchanie trwożliwi, kryją się po szalasach, nader pierwotnej konstrukcji, zbudowanych z gałęzi, wbitych w śmieć, z chwilą jednak, kiedy liście na tych gałęziach zaczynają żółknąć, opuszczają je i budują sobie nowe. Dokoła tych zaimprovizowanych kryjówek sprawują nader czujną straż i przy najślabszym szeleście uciekają pośpiesznie w niedostępną gąszcz lasu. Ucieczka jest jedyną ich obroną.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

## Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. (Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Dobrze, pomówimy o tem, jeżeli cię będę potrzebował — ustąpił Honeywell. — Zmarszczył brwi. Za mało danych. Szkoda, że byłeś taki pijany, Norway, nie pamiętasz tego, co najważniejsze.

— Wiem jak wygląda ten dom — zaprotestował Norway. Poznałbym go od razu.

— Nie pamiętasz nawet nazwy ulicy — rzekł autor — chociaż przypominaś sobie, że Pemberton ją wspominał. Jedna rzecz jest w każdym razie pewna, że ten stary lotr dorozkarz nie stoi tam w dzień. To jest nocna warta. Policjant też należy do nocnej zmiany i prawdopodobnie nie przyzna się do niczego. Co innego interpelować policjanta po pijanemu, a co innego na trzeźwo.

— Żałuję, że go zaczepiałem — oświadczył poważnie Norway. — A więc będziemy musieli działać nocą, Honeywell.

— Tak zgodził się tamten. — Inaczej się to nie da przeprowadzić. — Zaczniemy dzisiaj. I tak już zmarnowałeś dużo czasu. Czy naprawdę nie

przypominasz sobie, gdzie Pemberton pracuje?

— Nie. Nic o tem wogóle nie wiedziałem. Powiedziałem ci już, że to nowy znajomy i to jest właśnie najgorsze. Poznaliśmy się i polubili i od razu na samym wstępie wyrządziłem mu taką przysługę.

— Ale przecież on musi gdzieś pracować, gdzie może wiedza, co się z nim stało. Gdzieś się chyba o niego niepokoją. Choćby w tym jego klubie. Zadzwoń tam jeszcze. A nuż powrócił.

Ale w klubie nie wiadano nic. Wychodząc z budki telefonicznej, — Norway doznał wstrząśnienia. Siegnął najszybszym przypadkiem reka do kieszeni letniego palta, znalazł w nim bilet wizytowy.

— Skąd on się tu wziął u licha, w mojej kieszeni? — zapytał przyjaciela gotując się do opuszczenia z nim lokalu.

Autor — detektyw wziął bilet. — Mademoiselle Marie Strawińska, Rosyjska Tancerka — przeczytał, zwracając na towarzysza badaw-

cze spojrzenie wypukłych oczu.

— Nigdy o niej nie słyszałeś? — zapytał.

— Nigdy w życiu.

— Chociaż — rzekł Honeywell — bilety wizytowe są czestym zjawiskiem. Niektórych się nie przyjmuje, inne przyjmuje i chowa do kieszeni, prawie o tem nie wiedząc.

— Nie — odparł stanowczo Norway. Nikt mi nie wręczył tego biletu. Nie zapomniałbym.

— Mam co do tego wątpliwości, ale może być. Ty prawdopodobnie myślisz, że ktoś ci go wsunął do kieszeni, tam w barze, kiedy byłeś pijany.

— Coś w tym rodzaju — przyznał Norway.

— Czy zdejmowałeś płaszcz? — Nie wiem. Zdaje mi się, że wszedłem bez płaszczka. Do diabła nie pamiętam.

Zmarszczył brwi.

— Chociaż, poczekaj, Honeywell. Zażożyłbym się, że znalazłem ten bilet w dorozce. Nagle mi się przypomniało. Nie przysięgałbym, że tak było, ale coś mi się troi po głowie. Przypominam sobie niewyraźnie, że wsiedając do dorozki, znalazłem coś na siedzeniu.

— Ale z jakiej racji chowałbyś go do kieszeni?

— Mój Boże, z jakiej racji zrobiłem tyle innych rzeczy? Z jakiej racji zachciało mi się więcej wódki? Z jakiej racji zapytałem policjanta o alkoholowy przybytek?

Amator-detektyw przybrał zamyśloną minę.

— Może masz rację — rzekł po chwili milczenia. Jeżeli znalazłeś ten bilet w dorozce, to może to być ważny szczegół. Naturalnie ktoś inny mógł go tam upuścić. I na pewno ktoś inny upuścił. Naturalnie! To będzie mogło posłużyć, jako karta wstępu do lokalu z niebieskimi drzwiami. Zamwślił się.

— Nie jest wykluczone, że Pemberton zgubił ten bilet i tyś go wziął potem, gdy on wsiadł. W takim razie będziemy mieli jakiś punkt wyjścia, bo ta pani, jako znajoma Pembertona, może coś o nim wiedzieć.

Norway wydał mimowolny okrzyk zachwytu, dodając:

— Bart, ty jesteś cudowny człowiek!

— Daleko mi do tego — odparł Honeywell, który zdawał sobie sprawę ze swoich braków. — Ale ten bilet może się na coś przydać i rad jestem, żeś go znalazł. Słuchaj, Norway, ostatecznie dziś jest dopiero poniedziałek i Pemberton może się jeszcze pokazać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

**Kalendarzyk imprez gdańskich.**  
**Teatr miejaki:** dziś o godz. 19.30 „Romeo i Julia”.  
**Scala:** codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.  
**Reichshof:** Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.  
**Kino Capitol:** dziś „Der Tiger”.  
**Kino Rathauslichtspiele:** „Zapfentreich am Rhein”.  
**Kino Gloriatheater:** dziś „Weib im Tschungel”.  
**Kino U. T.:** dziś „Der Bettelstudent”.  
**Kino Odeon:** dziś „Der moderne Casanova” i „Die Jagd nach der Million”.  
**Kino Passagetheater:** dziś „Rummelplatz der Liebe” i „Spiel mir das Lied, Zigeuner”.  
**Kino Flamingo:** „Die seltsame Vergangenheit der Thea Carter” i „Illusion”.

## Ruch towarzyszy

— **Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku** odbędzie się w drugim terminie w dniu 13 marca (piątek) o godz. 17-tej w Klubie Polskim przy Neugarten 7. Na wypadek nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie rozpocznie się pół godziny później. Zebranie to decyduje w wszystkich sprawach będących na porządku obrad bez względu na liczbę obecnych członków. Ze względu na ważność obrad, prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku.

— **Zebranie Tow. Wojaków** odbędzie się dnia 13 marca b. r. o godz. 19 w Domu Polakim. Na porządku dziennym ważne sprawy. Wobec powyższego obecność każdego druha jest konieczna. Zarząd.

— **Apel do wszystkich druhów i druhów świeżących.** Ze względu na mający się odbyć w bieżącym roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń zlotowych, wzywam druhów i druhny do regularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki od godz. 19.30—21 na ćwiczeniach przy Kehrwieregasse. Obowiązkiem naszym jest, abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najlepiej. Czołami Zarząd.

— **Zebranie filii Z. Z. P. w Oruni** odbędzie się dnia 15 marca o godz. 17 w gmachu Młodzieży szkolnej przy Ohra Niederfeld. O liczny udział druhów proszą Zarząd.

— **Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polak we Wrzeszczu** odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 19 w salce Tow. w Domu Akademickim, na które zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Towarzystwa Zarząd.

— **Zebranie wszystkich zarządów Towarzystw Polskich we Wrzeszczu** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 19-tej w sali Gminy Polskiej w Domu Akademickim przy ulicy Heeresanger 11.

## Z miasta

— **Drużyna sportowa aspirantów kolejowych w Gdańsku.** W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie K. P. W. „Kola Aspirantów”. W toku obrad na wniosek asp. kol. p. Misornego uchwalono utworzyć drużynę sportową z sekcją piłki nożnej. W sprawie tej zabierali głos pp. Buffi, Misorny i Majorowski, wskazując na doniosłe znaczenie sportu na kresach. W skład drużyny sportowej wchodzi pp. Buffi, Domaschke, Hennig Paweł, Jastrzębski, Kuchert, Małcki, Misorny, Potrykus, Skiba, Skwierawski i Strongowski. Wymieniona drużyna sportowa ma również na celu uprawianie innych sportów np. strzelecki, lekkoatletyczny i t. p. Między innymi przez p. Majorowski przyrzekł szczerze zajęcie się sprawą ćwiczeń strzeleckich, które rozpoczyna się w najbliższym czasie.

— **Spuszczenie na wodę nowego okrętu sowieckiego.** W środę spuszczone na wodę zbudowany w Stoczni Schichaua sowiecki parowiec rybacki „Akula”. Jest to pierwszy statek drugiej serii ośmiu statków, zamówionej przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Stoczni Schichaua w Gdańsku.

— **Zderzenie dwóch statków na Motławie.** Na Motławie w pobliżu Zórawia zderzył się parowiec angielski „Majorca” z parowcem gdańskim „Prosper”. Szkody, wyrządzone zderzeniem, są nieznaczne, gdyż zgniecione zostało jedynie kilka płyt.

— **Z sądu przysięgłych.** W czwartek stawał przed gdańskim sądem przysięgłych uczeń mleczarski Willy Fallenberg z Jankowa w pow. Gdańskie Wyżyny, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Sąd przysięgłych skazał oskarżonego na rok i miesiąc ciężkiego więzienia, odmawia-

## Rewizja w procesie Gengerskiego?

### Zabezpieczenie życia i mienia polskiego w Gdańsku

„Gazeta Gdańska” już wczoraj podała wiadomość o zapowiedzianej interwencji osobistej Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Ministra Strasburgera w sprawie ostatnich zjść, napadów i procesu Gengerskiego. Pismo nasze, ukazujące się jako jedyny dziennik poranny w Gdańsku, w ten sposób wyprzedziło prasę polską w kraju, co dało pismu „Danziger Allgemeine Zeitung” i innym organom niesłuszną podstawę do powątpiewania, że interwencja taka nastąpi.

Tymczasem w dniu 12 bm. w południe nastąpiła istotnie w senacie osobista interwencja Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Ministra Dr. Strasburgera, w sprawie szeregu napadów na Polaków i własność polską w Gdańsku, które ostatnio notowaliśmy, a które w tak wysokim stopniu zaniepokoiły polską opin-

ję publiczną.

Część tych faktów i napadów miała jeszcze miejsce przed objęciem władzy przez obecny senat.

Senat, u którego Minister Strasburger w czwartek w południe interwenjował w tych sprawach, udzielił stanowczego zapewnienia, iż pragnie chronić życie i mienie Polaków w Gdańsku w ten sam sposób i na tych samych zasadach, jak w stosunku do obywateli gdańskich. Senat również udzielił zapewnienia, że fakty przedstawione przez Ministra Strasburgera zostaną szczegółowo zbadane i że odpowiedź w tych sprawach zostanie w najbliższym czasie przesłana Komisarzowi Generalnemu.

W sprawie zabójstwa ś. p. Bolesława Styrbickiego senat gdański ma rozważyć wszystkie stojące mu do dyspozycji środki prawne co do rewizji procesu.

## Rola prasy gdańskiej w procesie Gengerskiego

### Owacje na cześć sprawcy krwawego czynu

Po ogłoszeniu wyroku, uwalniającego sprawcę krwawego napadu na polskiego urzędnika kolejowego ś. p. Bolesława Styrbickiego, nastąpiły w gmachu sądu gdańskiego oklaski i owacje na cześć sprawcy krwawego czynu. Prasa niemiecko-gdańska przed procesem, podczas niego i po nim, zajęła stanowisko, skierowane nie przeciwko zabójcy, lecz przeciwko zabitemu. Częściej już słyszano ze strony dzienników gdańskich, że pragną działać w interesie odprężenia atmosfery polsko-gdańskiej. Tak tyka ich jednak po krwawym wypadku w Urzędzie Ruchu była zupełnie sprzeczna z temi zapewnieniami. Wytwarzane przeciwko kolejarzom i Dyrekcji wrogie nastroje po tragicznym wypadku w kampanji prasowej dzienniki gdańskie jeszcze więcej podsycały.

Dokazano tej sztuki, że zamordowanego ś. p. Styrbickiego przedstawiono jako zbrodniarza i moralnie winowajcę zbrodni, a Gengerskiego, jako niewinnia. Specjalnie odznaczyła się socjalistyczna „Volksstimme”, która najnowszemu bohaterowi prasy gdańskiej p. Gengerskiemu poświęciła w procesie nawet hołdowniczy artykuł wstępny. Bagny moralne, które woła o pomstę do nieba!

Wstyd palić musi uczciwego człowieka, gdy się czyta coraz to nowe obelgi, rzucane

mu zarazem prawa do składania przysięgi.

— **Skazanie załogi gdańskiego statku w Kownie.** Najwyższy trybunał w Kownie za potwierdzeniem wyroku sądu powiatowego w Szawłach, mocą którego skazana została załoga statku gdańskiego „Verta”, trudniąca się szmugłem alkoholu, na 40.000 litrów grzywny oraz konfiskatę parowca wartości 200.000 litów.

## Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 11 marca 1931 roku.

### EKSPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim: 973 wag 19970 ton węgla, 31 wag. zboża, 193 wag. drzewa i 32 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 515 wag. 10074 ton węgla, 4 wag. zboża, 8 wag. cukru i 3 wag. in. towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 18, w porcie gdańskim 10 statków.

### IMPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim: 3 wag. sztucznych nawozów i 48 wag. in. towarów. w porcie gdańskim: 45 wag. złomu, 35 wag. sztucznych nawozów i 9 wag. in. towarów.

## Kino „Morskie Oko” w GDYNI.

Zawiadamiamy Szan. Polonję miasta Gdańska, że od niedzieli 15-go marca, wyświetlać będzie pierwszy polski dźwiękowiec śpiewno-mówiony

podług powieści Kiedrzyńskiego

„Serce na ulicy”

w rolach głównych:

Nora Ne, Zbyszko Sawan, K. Junosza-Stępowskiego.

## Zebrania

### S. M. P. w Sopocie

Poniedziałek: godz. 19.00 oddz. młodszych, 20.00 kurs języka pol. III gr.

Wtorek: WF. tylko dla starszych 20.00.

Środa: co 14 dni zebranie oddz. starszych kółko muzyczne 20.00.

Czwartek: oddz. żeński 19.00

Piątek: kurs języka polskiego III gr. 20.00

Sobota: oddz. żeński: kurs języka polskiego 19.00.

Niedziela: kurs języka polskiego 17.00.

Wszystkie zebrania odbywają się w własnej świetlicy Eissenhardtstr. 31. Gazety i gry do dyspozycji członków.

## Z niwy śpiewaczej

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Domu Polskim w Gdańsku zebranie delegatów Okręgu V Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, które zagal prezes n. dyr. Kwiatkowski w obecności licznych delegatów wszystkich dziesięciu towarzystw śpiewaczych tworzących Okręg. Po przedłożeniu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z zeszłorocznego nadzwyczajnego zebrania wygłosił poszczególni członkowie zarządu sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Zebrani delegaci dowiedzieli się m. in. ze sprawozdania skarbnika p. Kwiecińskiego, że cprawda stan kasy okręgowej przedstawia się lepiej, jak w latach poprzednich, że jednak jeszcze niektóre towarzystwa zalegają w dalszym ciągu składkami i prenumeratą za „Przeгляд Muzyczny” i wzywa delegatów aby wpływali na odnośne Zarządy, aby należycie spełniali swe obowiązki. Sekretarz p. Tylewski również apelował do zebranych aby wreszcie dostarczono Zarządowi okręgowemu kwestionariuszy i kroniki towarzystw. Wreszcie prezes n. dyr. Kwiatkowski zaznajomił delegatów ze sprawami, — które załatwił na żądanie kilku towarzystw, a dotyczących się lokalii i dyrygentów. Po dłuższej dyskusji w sprawie poruszonych kwestii przystąpiono do następnego punktu obrad, a mianowicie sprawy Zjazdu okręgowego.

Zebranie delegatów uchwalilo na zeszłorocznym zebraniu nadzwyczajnym urządzać Zjazd Kół śpiewaczych Okręgu gdańskiego w r. 1931 w dniu 14 czerwca w Oruni, a gospodarzem tego Zjazdu ma być Tow. śpiew. „Lira” w Oruni.

Tymczasem zarząd związku zwrócił się do Okręgu gdańskiego z propozycją, aby tegoroczny Zjazd urządzić wspólnie z Okręgiem Kaszubskim w Gdyni. Sprawę tę referował wiceprezes Związku p. Grimsman. Po dłuższej dyskusji postanowiło zebranie okręgowe nie odstępować od urzędzenia własnego Zjazdu w Oruni, jednak oświadczyli przedstawiciele sześciu towarzystw, że wezmą udział w Zjeździe Okręgu Kaszubskiego w dniu 2 sierpnia br. w Gdyni.

W dalszym toku zebrania wybrano pp. wiceprezesa Grimsmana, skarbnika Kwiecińskiego i dyr. Muzyka delegatami na Zjazd delegatów Związku, który odbędzie się w dniu 22 marca rb. w Toruniu, a który wraz z prezesem p. dyr. Kwiatkowskim reprezentować będą Zarząd Okręgu gdańskiego. Poza tem wezmą udział w Zjeździe tym przedstawiciele poszczególnych towarzystw, którzy dość licznie wybierają się do Torunia. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw i odczytaniu przez sekretarza kilku komunikatów, zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć pieśni”.

## Przed zmianami w Radzie Portu?

### Nietaktowna kampanja przedw. prez. de Loesa

W dziennikach gdańskich ukazały się onegdaj wiadomości o przewidzianych rzekomym zmianach na stanowisku prezydenta Rady Portu, którego urzędowanie 6-cio letnie upływa z dniem 24 kwietnia br. Prasa gdańska daje do zrozumienia, że senat gdański odmówi swego dalszego poparcia osobie dotychczasowemu prezydentowi i że w razie różnicy zdań co do osoby następcy Rada Ligi Narodów rozstrzygnie kwestję następstwa.

Niektóre dzienniki, zwłaszcza urzędowa „Danziger Allgemeine Zeitung”, zamieszczają napastliwe i niesmaczne ataki przeciw osobie prezydenta Rady Portu, zasłużonemu wysoce około portu W. M. Gdańska, szwajcarskiemu pułkownikowi de Loesa.

Prezydentowi Rady Portu zarzuca się stronniczość, wytyka mu się nawet wysokość tego pensji itd. Oprócz nietaktu w tych atakach widoczna jest chęć osłabienia prestiżu stanowiska prezydenta portu w ogóle.

Prezydent Rady Portu p. pułkownik de Loes nie tylko przyczynił się do łagodzenia polsko-gdańskich sporów w razie różnicy zdań w delegacji Rady Portu, lecz starał się również czynnie współdziałać w rozwoju gospodarczym portu gdańskiego i ulepszeniu jego technicznych urządzeń. Tem więcej boleć musi niewdzięczność wobec zasłużonego około rozwoju Gdańska prezydenta Rady Portu.



# Nie partja, a organizacja zawodowa poprawić może sytuację drobnego rolnictwa

W ub. sobotę odbył się w Tczewie Powiatowy zjazd delegatów Kolekcji Zawodowego Zw. Drobnych Rolników i Osadników.

Mimo, że prasa nie jednolicie podala termin zjazdu, zebrało się delegatów prawie z wszystkich miejscowości Powiatu Tczewskiego. — Na zjeździe obecny był Prezes Wojewódzki ZZ. Dr. R. i O. p. Kaleta, Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu reprezentował Naczelnik Wyrobisz, obecny był również prokurent Państwowego Banku Rolnego w Gdyni p. Bielejewski. Zjazd zaszczylił swą obecnością p. Starosta Stachowski i w pięknych i zrozumiałych słowach określił stosunek rolnika-obywatela do Państwa. Przemówienie p. Starosty nagrodzili obecni hucznymi oklaskami. P. Prezes Kaleta złożył delegatom sprawozdanie z pobytu u p. Ministra Reform Rolnych Jakkolwick nie wszystkie postulaty drobnego rolnictwa spotkały się z przychylnym przyjęciem, to jednak rezultat konferencji delegacji uważa za pomyślny i palące sprawy drobnego rolnictwa i osadnictwa niewątpliwie do czekają kolejnego rozpatrzenia i załatwienia w ramach możliwości.

P. naczelnik Wyrobisz odpowiadał na pytania kierowane pod adresem Państwowego Banku Rolnego.

W toku dyskusji osadnicy doszli do przekonania, że tak lokalne władze PBR, jak i władze centralne są usposobione dla osadników jak najżyczliwiej. Również wyjaśnione zostały niektóre kwestje co do okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że ściślejsza współpraca drobnego rolnictwa i osadników z wymienionymi instytucjami usunie wiele nieporozumień.

## Pelplin

— Echa z Rady Miejskiej. Pierwsze posiedzenie pierwszej Rady Miejskiej Pelplina posłużyło „Pielgrzymowi” do napaści na osobę starosty powiatowego i ludzi, którzy nie chcą iść na pasku polityków endeckich. Cóż znaczy dla tego piśmiennictwa przekraczanie faktów i pomijanie rzeczy naprawdę istotnych, skoro potrzeba utracenia ludzi niewygodnych jest dla polityków endeckich ważniejszą od poważnej i rozważnej pracy dla dobra miasta. Cóż znaczy dla „Pielgrzyma”, że w myśl zasad katolickich, aby uniknąć sporów i waśni postanowiono utworzyć prezydium Rady kompromisowo, składające się z ludzi różnych przekonań. Lepiej kompromis rozbić a potem napisać o azjatyckich metodach, no i o gnoju i cygarach. Taka polityka pisma, która gdzie i jak może oczernia władze nie przyniesie korzyści ani młodemu miastu, ani Państwu. Obywatelstwo Pelplina głośno komentuje tego rodzaju notatki „Pielgrzyma”, a niejednokrotnie padają pytania — czy „Pielgrzym” jest organem narodowym, czy też organem skrajnej grupy radykałów.

## Chelmno

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Dr. Karol Stojanowski, docent Uniw. Poznańskiego wygłosi w niedzielę dnia 15 marca o godzinie 18 w auli gimn. męskiego odczyt pt.: „Niemiecki ruch nordyczny”. Wstęp 50 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

## KĄCIK HARCERSKI.

### W służbie: Czuwaj!

Nie lubię harcerstwa: kobieta z rewolwerem — brrr, i taka dyscyplina — to już wogóle dla dziewcząt nie odpowiednio.

Takie i tem podobne zdania daje się słyszeć tak często, że śmiało można powiedzieć: dużo jest na świecie ludzi, wyrażających się z wielką pewnością siebie na temat spraw, o których zasadniczo nic nie wiedzą. A jednak, choć najogólniej wiedziećby trzeba, czem właściwie jest organizacja harcerska, pod której sztandary zaciąga się miljonowa młodzież całego świata.

Zasadniczo biorąc harcerstwo jest systemem wychowawczym, głównie zaś — samowychowawczym, o którym pedagogzy nasi, jako też zagranicznymi z wielkim się wyrażają uznaniem.

Tak np. prof. uniwersytetu w Nowym Jorku James E. Russel mówi o harcerstwie, że jest to organizacja, którą „przyrodnik

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani przemówienia p. Bielejewskiego na temat stosunku obywatela do Państwa nawiązującego do wywodów p. Starosty. Rolnik jako członek szerokiego mas pracujących na roli a stanowiących podwalinę kraju, ma interes w tem, by Państwo reprezentowane było przez silny rząd, bo tylko taki może zapewnić obywatelom kraju należyłą ochronę prawną, utrzymać ład i porządek. Polacy winni zrozumieć, że szarganie dobrego imienia rządu i Państwa nie może wpłynąć dodatnio na stanowisko Polski na arenie międzynarodowej. Tak samo winni rolnicy bronić swej organizacji, która prowadzona należyście może oddać rolnictwu nieocenione przysługi. Jednakże członkowie powinni dolożyć wszelkich starań, by organi-

zacja była żywotna.

Przemówienie p. Bielejewskiego wywołało żywą dyskusję która była dowodem, że rolnik rozumie, że nie partja, a praca w organizacji zawodowej uczciwa i wytrwała jedynie poprawić może ciężką dolę drobnego rolnictwa.

Zebrani wybrali nowy Zarząd Powiatowy do którego weszli jak się sami wyrazili jako najlepsi z pośród nich.

Należy żywić nadzieję, że zdrowy instynkt szerokiego mas drobnego rolnictwa przyczyni się do stopniowego rozwijania się politykierstwa na korzyść organizacji gospodarczych, wśród których należyte stanowisko zajmuje Zw. Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników.

# Jak wysyłać życzenia do Marsz. Piłsudskiego

## Do Belwederu i na Maderę

Wszystkie urzędy pocztowe od kilku dni są poprostu zasypywane pocztówkami imiennymi do Marszałka Piłsudskiego. Większość tych pocztówek nadawana jest pod opaską, jako „druki”. Nie wszyscy jednak wysyłający opłacają przesyłki zgodnie z przepisami taryfy pocztowej, wskutek czego w urzędach pocztowych nagromadziły się stopy pocztówek zanisko ofrankowanych.

Wobec tego Komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego wyjaśnia, że pocztówek pod opaską, jako „druki” wysyłać zagranicę nie wolno, gdyż sprzeciwia się to ustawie o taryfie pocztowej i konwencji międzynarodowej. W związku z tem, że takich przesyłek nagromadziła się znaczna ilość, ministerstwo poczt i telegrafów w drodze wyjątku zezwoliło urzędowi pocztowemu na przyjmowanie pocztówek pod opaską krzyżową, wysyłanych, jako „druki”, adresowanych jednak do Belwederu. Obowiązuje więc tu wewnętrzna taryfa pocztowa „drukowa”, która jest znacznie tańsza od zagranicznej. Pocztówki, wysłane pod opaską krzyżową, jako „druki” i adresowane do Funckalu również skierowywane będą do Belwederu.

Można również wysyłać większe ilości pocztówek opakowanych w papier i obwiązanych sznurkiem, który należy zalać, jako paczki pocztowe, co także znacznie zmniejsza koszty przesyłki. — Paczki takie jednak można przesyłać tylko ko wewnątrz kraju, gdyż przy przejściu przez granicę musiałyby być oclone.

Oddzielnie wysyłane pocztówki do Belwederu opłacać należy znaczkiem po 15 groszy, lub wysyłać je, jako „druk” i opłacać po 5 gr., ale wówczas napisać wolno nie więcej, niż pięć słów tekstu, łącznie z podpisem; adres, zamieszczony na pocztówce nie zalicza się do tekstu.

Kto chce, aby życzenia jego dotarły na Maderę, musi wysyłać pocztówki oddzielnie i naklejać znaczki: po 30 gr. lub też po 10 gr., ale wówczas pocztówka ze znaczkiem 10-ciogroszowym traktowana jest, jak „druk” i można na niej napisać nie więcej, niż pięć słów tekstu łącznie z podpisem, przyczem adres umieszczony na pocztówce nie wlicza się do tekstu.

Zaznaczyć należy, że wysyłać życzenia dla Marszałka Piłsudskiego można do końca marca r. b. Według obliczeń masowa wysyłka pocztówek trwać będzie do dnia 31 b. m.

# Tczew i Gniew dwa bratanki winny brać przykład z patriotycznej Brodnicy

Od jednego z czytelników naszych w Gniewie otrzymaliśmy poniższe uwagi, które zamieszczamy w całości.

Na posiedzeniu sejmiku pow. tczewskiego zapadła rezolucja w sprawie przyłączenia pow. gniewskiego do powiatu tczewskiego. Poza tem istnieje projekt przyłączenia do powiatu tczewskiego kilku wiosek powiatu starogardzkiego. Stajemy przed zagadnieniem: czy to jest aneksja, czy okupacja, czy inny rodzaj przedwczesnego wykonania dalekich zamierzeń Rządu, likwidacji owych 30 powiatów po-

łudniowo-zachodnich? Bądź co bądź, coś w trawie piszczy i już dzwonią, ale nie wiadomo, w którym kościele.

Mężowie sejmiku tczewskiego, którzy tak znakomicie „popisali” się przy uchwalaniu budżetu na najistotniejsze potrzeby państwowe, jakimi jest Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, chcą widocznie zagłuszyć swoje sumienie rehabilitacją, powiększeniem powiatu, a może i w nadziei, że sejmik gniewski uchwalil większą sumkę na cele P. W. Gdzie tam!

## Uwaga Rolnicy!

Ostatnio rozesłana została do poszczególnych gmin wiejskich odezwa głównego komitetu organizacji Zjednoczenia Rolników w Polsce z siedzibą sekretarjatu we wsi Zielnowo, — poczta Dębinez na Pomorzu, nawołująca drobnych i średnich rolników do utworzenia w każdej wsi „Ogniw” niezależnego zawodowego zjednoczenia rolników w Polsce oraz do wysyłania delegatów na zjazd do Warszawy na dzień 29 bm.

Według informacji ze źródła miarodajnego ostrzegamy ludność rolniczą przed dawaniem posłuchu tym odezwom, które mogą ją narazić na niepotrzebne koszty ponieważ rozsyłająca odezwy organizacja niema poważnego charakteru.

## Bezrobocie na Pomorzu maleje

Według komunikatu Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Województwa Pomorskiego z dn. 10 marca 1931 r. cyfra bezrobotnych na terenie Województwa Pomorskiego w czasie od 1 do 7 marca bież. roku wynosiła

23.478 osób,

co w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje zmniejszenie o 155 osób. W tym samym okresie roku ubiegłego spadek bezrobocia wynosił 65 osób.

## Awans p. naczelnika Kornowskiego

Jak się dowiadujemy, naczelnik Urzędu Pocztowego w Brodnicy, p. Kornowski, ma być przeniesiony na wyższe stanowisko służbowe. P. nacz. Kornowski znany jest na terenie z szerokiej pracy społecznej i czynnej współpracy z Bezpartyjnym Blokiem.

## Programy radiowe

Sobota 14 marca.

WARSZAWA — 17,45 Słuchowisko i koncert dla młodzieży. 20.00 „Jak powstają sny” wygl. red. Bernard Szarlitt. 20.15 „Rola kobiet w powstaniu listopadowym” — wygl. plk. Henryk Effle. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 „Wyspa słoneczna Messmerwija” wygl. p. Hanna Huszcza-Winnicka.

POZNAN — 19,45 „Otwarte oczy na wschód” wygl. red. E. Świdziński. 22.15 Konc. Chopinowski w wyk. prof. Fr. Łukasiewicza. WILNO 20,30 Recital wioloncz. Alberta Katza.

może słać za skuteczne zbliżenie do serca przyrody; moralista — za świętny kodeks prawa moralnego; higienista — za sposoby ćwiczenia cielesnego; rodzice — za umiejętność powstrzymywania od złego.

Typem wyczarowanym tutaj, jest człowiek, który dąży do wytrwania w dobrem przeciw złu, który stoi przy prawdzie przeciwko fałszowi, który pomaga uciśnionym słabym, który miłuje i szuka w życiu co najlepsze.

„Cała organizacja stanowi narzędzie zdolne do cudownych niemal działań nietylko w zakresie moralnego odrodzenia, ale także przygotowania do podjęcia obowiązków obywatelskich”.

„Jak znamiennem jest harcerskie hasło Czuwaj! — „Bądź gotów” — zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń światowych.

„Wielkim dzisiejszym zagadnieniem nowożytnego planu ogólnej „gotowości” jest sprawa warunków fizycznych”. — Ten warunek zdolności jest również potrzebny w za-

wodach pokojowych, jak i w zawodzie wojskowym. Życie w czterech ścianach nas oślabiło i brak nam tej mocy, żywotności i siły, które niezbędne są przy zamierzeniach na jakie człowiek mocny radby się porwać, a ruch harcerski — jest bodaj największym ruchem naszych czasów, o ile chodzi o podciągnięcie ludzi do życia na świeżym powietrzu”.

„Mamy w programie harcerskim materiał do świetnego rozkwitu fizycznego i wspólnego kształcenia charakterów”.

Oto parę zdań z obszernego na temat harcerstwa artykułu znakomitego profesora.

W życiu codziennym przedstawia mi się ta organizacja na podobieństwo pięknej, lecz niezmiernie wysokiej góry, na którą wzlatają i wdrapują się miliony mrówek — harcerzy całego świata. Nie wiele ich jeszcze blisko szczytu, dużo u stóp góry; ale wszystko wzwyż dążące.

S.

Obywatel.



## KRONIKA

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Sozyny

Sobota Matyldy

sobota  
14  
marca

— Stan wody w Wiśle z dnia 12. 3.: Zawieszoność +1.74, Toruń +2.06, Fordon +4.86, Chełmno +2.34, Grudziądz +2.88, Korzeniewo +3.15, Piekło +2.81, Tczew +2.52, Einlage +2.40, Schiewenhorst +2.44.

Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 18 b. m. wyłącznie dyżuruje apteka „Pod Orlem”, Rynek Staromiejski.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 13. 3. — Teatr nieczynny.

Sobota, 14 b. m. o godz. 16 — „Młody Las”.

Sobota, 14 b. m. o godz. 20 — „Palestrant”, operetka w 3 aktach Millöckera.

## Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe, ul. Mickiewicza — „Janko Muzykant”.

Światowid, — „Bez serc — bez duszy”.

Mars, ul. Warszawska, — „Motyl brukowy”.

Lux — „Przygody jeńca wojennego”.

Corso, Rynek Nowomiejski — „Klejnoty świątyni Opat”.

## Osobiste

— Kurator Pom. Okręgu Szkolnego p. Polek, który z dniem onegdajszym objął urządowanie, przyjmować będzie strony zainteresowane począwszy od dnia 18 b. m. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14-tej.

## Z miasta

— Stan pogody. Temperatura powietrza w Toruniu wynosiła w dniu wczorajszym o godzinie 7 rano —3. Najniższa temperatura —6, najwyższa —1.

— Co słychać na Wiśle? W ciągu ostatniej doby rozbito zator powyżej Chełmna na dalszej długości 2,3 km. Ze względu na zamarszenie zmocniono skład lodolamaczy o dwie dalsze silne jednostki. Lodolamacze „Drewens” „Drahe” i „Bug” lamią na czele, lodolamacze „Nogat” i „Narutowicz” rozszerzają koryto poniżej miejsca lamiania. Zator pod Warszawą nie uległ zmianie. W ciągu ostatnich 24 godzin woda opadła o 33 cm. Stan wody wynosi obecnie +4.78. Pod Fordonem woda opadła o 23 cm, wynosi obecnie +4.87. Stan wody w Toruniu wynosił wczoraj o godz. 8 rano plus 2.06.

— Ofiary na bezrobotnych. W administracji naszego pisina złożyli na bezrobotnych pp.: Z. M. 3 zł; Zawadzka 10 zł; Kryniecka 4 zł; Szmar 10 zł.

— Koncert deklamacyjno-wokalny urzędu Samopomoc przy gimn. żeńskim w niedzielę, dnia 15 marca o godz. 18.30. O liczny udział rodziców i przyjaciół szkoły prosi Zarząd.

— Bridge w kasynie garnizonowym. Nowy dzierżawca kasyna wprowadził bardzo dobrą nową, a mianowicie wieczorki bridża. Pierwszy taki wieczorek ma się odbyć w sobotę, 14 lutego. Stoliki i karty są stale do dyspozycji.

— Na odżywienie bezrobotnych złożyli pp.: Bruno Roznerski, Toruń, 50 zł; insp. Żelazny, Toruń, 10 zł; Tow. św. Winc. a Paulo przy parafii św. Jakóba 50 zł; legia Inwalid. Wojsk Polskich 10 zł; Apteka pod Łabędziem 50 zł; Sodalicia Marjańska gimn. męsk. 25 zł; Zw. Niższych Funkc. Państw. koło Toruń 30 zł; Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycieli, Toruń 30 zł; Kolegium Polsk. Zboru Ewang. Augsb. 250 zł; Bractwo Szkaplerza św. przy kościele św. Jakóba 50 zł; Ornas 20 zł; Bractwo Bożego Ciała przy kościele św. Jana 20 zł; Cz. Kościółska, Toruń 3 zł; Irena Gutwińska, Toruń 45 zł; dr. Beeli, Toruń 25 zł; ks. Kroczyk 50 zł; Gajewska, Toruń 52 zł; Sachowa Toruń 10 zł; Główna Kasa Krajowa 2.000 zł; zbiór z 3 puszek 182,39 zł; Zw. Restauratorów, Toruń z okazji 10-lecia swego założenia 143 zł. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. Towarzystwo Niesienia Pomocy Bezrobotnym (—) E. Januszkiewicz, skarbnik.

— Gdzie pójść wieczorem? Pobyt w restauracji „Pod Orlem” Mostowa) uprzyjemniają gościom występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Na czoło programu wysuwa się duet taneczny Szymański—Cesarska. Sympatyczna i miłutka śpiewaczka Dina Danówna czaruje wszystkich swoim miłym głosem. Doskonala kuchnia, przystępne ceny, szybka obsługa, sprawiły, że lokal ten jest jednym z najbardziej uczęszczanych i najchętniej odwiedzanych.

— Sekcja Tytoniowa przy Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W piątek, dnia 13 marca 1931 r. o godz. 20 odbędzie się w biurze Tow. przy ul. Żeglarskiej nr. 1 zebranie Sekcji Tytoniowej przy Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Na porządku obrad sprawa rejonowania hurtowni tytoniowych.

— Baczność! W sprawie...

## Kilkanaście tysięcy pocztówek w drodze z Torunia na Madere

W toruńskim urzędzie pocztowym panuje od kilku dni niezwykle ożywiony ruch, w związku z wysyłaniem pocztówek z życzeniami imieninowymi dla Marszałka Piłsudskiego.

Wysyłanie przesyłek na Madere rozpoczęło się w Toruniu już z dniem 8 bm. W pierwszych dniach ilość wysyłanych pocztówek przekracza 1 tysiąc.

Z Torunia pocztówką odsyła się z Torunia przybrało charakter masowy. Ilość wysyłanych pocztówek

przekroczyła we wtorek cyfrę 10000.

Z Torunia pocztówką odsyła się do Poznania, skąd przez Zbąszyn odbywają dalszą drogę na Madere, — gdzie nadejdą po upływie mniej więcej trzech dni. Wielka ilość pocztówek imieninowych, wysyłanych z Torunia, jest znakiem, iż Toruń weźmie gorący udział w żywiłowym hołdzie manifestacyjnym, jaki w dniu Imienin cała Polska składa Pierwszemu Marszałkowi Polski.

## Obchód 700-lecia m. Torunia odbędzie się w r. 1933

Wiadomości podane przez niektóre pisma, jakoby w bieżącym roku przypadła obchód 700-lecia m. Torunia, nie odpowiadają prawdzie. Obchód ten, o czym niejednokrotnie już pisaliśmy, przypada w r. 1933.

Przypominamy, że w związku z obchodem 700-lecia m. Torunia rozpoczęto już w ub. roku prace przygotowawcze do wydawnictwa „Pomników Dziejowych m. Torunia”. Również ukazać się miała monografia, wykonana

zbiorowo przez szereg poważnych historyków i badaczy przeszłości m. Torunia. Prace przygotowawcze do wspomnianych wydawnictw uległy pewnej przerwie.

Raz jeszcze wyrażamy przekonanie, że Magistrat m. Torunia zajmie się już dziś przygotowaniem obchodu, oraz, że prace nad wydawnictwem „Pomników Dziejowych m. Torunia” zostaną wznowione w najbliższym czasie.

## Związek Pracowników Samorządow. zrzesza pracowników Sam. Wojew. Pomorskiego i Poznańskiego

W sali Starostwa Krajowego odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie delegatów Stowarzyszeń Urzędników Samorządu Wojewódzkiego Poznańskiego i Pomorskiego, z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej Zw. Sam. R. P. Obrady zagal przewodniczący koła Porozumiewawczego Organizacji Urzędników Sam. Woj. Poznańskiego i Pomorskiego p. Bederski. Obszerniejsze przemówienie wygłosił przed przystąpieniem do obrad prezes Stow. Urzędników Pom. Sam. Woj. p. Jan Miąskowski z Torunia. Do przyjdym zgrupowania weszli: jako marszałek p. Marchwicki z Poznania, jako wice-marszałek p. Stępa z Torunia, jako sekretarze pp. Zgórecki i Matowski.

Obszernie sprawozdanie z działalności Komitetu Porozumiewawczego zdał sekretarz komitetu p. Zgórecki. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Po dłuższej dyskusji uchwalono powołać do życia w miejsce komitetu porozumiewawczego, Związek Prac. Sam. Woj., w skład którego wchodzi narazie Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego i Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego. Przedłożony projekt statutu uchwalono z małymi poprawkami.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przysta-

pienia nowopowstałego związku do Rady Naczelnej Prac. Sam. R. P. w Warszawie. Zebrani po szczegółowym omówieniu poszczególnych kwestyj zasadniczych jednomyślnie uchwalili przystąpienie Związku do Rady Naczelnej z dn. 1 kwietnia b. r. Następnie przyjęto szereg uchwał m. in. w sprawie organu zawodowego „Pracownik Samorządowy”.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego przystąpiono do wyboru zarządu Związku.

Prezesem wybrano p. Bogdana Bederskiego z Poznania, wiceprezesem p. Miąskowskiego z Torunia. W skład zarządu weszli pp. Jan Zgórecki (Poznań) sekretarz, Miłcarek (Toruń) zastępca sekretarza, Malecki (Poznań) skarbnik; do Komisji rewizyjnej wybrano Sobocińskiego z Poznania i pp. Ciesielskiego i Natowskiego z Torunia. Jako delegatów do Rady Naczelnej wybrano pp. Bederskiego, Martwickiego z Poznania i Miąskowskiego z Torunia, jako zastępców pp. Maleckiego i Matowskiego. Zebranie zakończono wspólną fotografią.

Po zebraniu odbył się w restauracji Hotelu „Polonia” wspólny obiad.

## Kwiatuszek z łączki biurokracizmu magistrackiego

Nakaz zapłaty na 2 grosze — Szukany czy drwinę z obywateli?

Czytamy często o niezwykłych wypadkach jaskrawego biurokracizmu, o których wiadomość obiega zazwyczaj cała prasa, i które są przedmiotem licznych, zjadliwych komentarzy. Wyobrażamy sobie, że zarządzone gdzieś w odległych stronach, u nas — jak zwykli jesteśmy twierdzić — niemogły by się nigdy wydarzyć.

Tymczasem, zbija to mniemanie autentyczny fakt, który zdarzył się w samym Toruniu: W roku 1931, w miesiącu lutym, jeden z poważnych obywateli naszego miasta, zamieszkały na Mokrem, otrzymał od Magistratu m. Torunia nakaz zapłaty pod liczbą 19/C. III, wzywający do uregulowania reszty miejskiego dodatku do państwowego podatku dochodowego w wysokości 2 gr. — słownie (dwóch groszy).

Ogólna suma podatku, wynosząca 979.93 zł. a zaokrąglona przez samego płatnika do 979.95 zł. została w kilku ratach uregulowana.

Nakaz zapłaty wystawiony według wszelkich wymagań „biurokracji”, doręczył woźny, który odbyć musiał daleką drogę na Mokre (może nawet tramwajem).

Odbiorca tego cudaczego nakazu zapłaty, nie chcąc wchodzić w konflikt, ani ze swoim sumieniem, a tem mniej z Magistratem, przekazał czempredzej inkriminowaną kwotę przekazem przez P. K. O.

Magistrat odebrał przekazaną kwotę 2 gr., za uiszczeniem ze swej strony opłaty w wysokości 5 gr.

Tutaj chyba istotnie wszelkie komentarze są zbyteczne.

dnia 14 marca 1931 r. w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chelmińskiej 11, o godz. 18-tej odbędzie się zebranie. Wobec czego prosi się członków o przybycie koniecznie i punktualnie. Byli marynarze sympatycy mile widziani.

Zarząd.

— Stowarzyszenie Emerytów Kolo Toruń wojew. pomorsk. w Toruniu odbędzie swoje miesięczne zebranie w sobotę, dnia 14 marca o godz. 19-tej w lokalu restauracji Ratusza, Stary Rynek. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków ze względu na ważne obrady. Przyjmowanie nowych członków. Zarząd.

— Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz. „Kolo Toruń”. Miesięczne zebranie naszego Koła odbędzie się w sobotę, dnia 14

marca b. r. o godz. 18 w sali księżęcej Dworu Artusa. O liczny udział prosi Zarząd.

— Walne zebranie W. C. Z. S. Gryf sekcji kolarskiej odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 19.30 w lokalu Parku Wiktorji. Obecność wszystkich członków kolarzy konieczna. Sympatycy i nowi członkowie mile widziani.

— Nadzwyczajne zebranie Filji Piekarzy i Cukierników Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 19.30 w „Gospodzie” przy ul. Sukienniczej celem urządzenia odczytów fachowych zawodów piekarskich i cukierniczych. Uprasza się wszystkich czeladników piekarskich i cukierniczych o wzięcie udziału. Zastrzeżenie, że tylko fachowcy w zebraniu udział brać mogą. Zarząd.

## Rada Pomorskiej Izby Rolniczej

W dniu 27 marca b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się na sali obrad rady miejskiej w Toruniu posiedzenie rady Pomorskiej Izby Rolniczej. Porządek obrad przewiduje: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z czynności Izby Rolniczej za czasokres 1930-31, 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) przedłożenie preliminarza budżetowego na okres budżetowy 1931-32, 5) ustalenie opłat ustawowych na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej na okres budżetowy 1931-32, 6) uzupełniające wybory: a) do zarządu Izby w miejsce śp. Józefa Hassego, b) do Komisji budżetowej w miejsce W. Czypickiego, 7) udzielenie upoważnienia Zarządowi Pom. Izby Rolniczej do zaciągania pożyczek w instytucjach bankowych w myśl przepisów § 3 statutu Pom. Izby Roln. z dnia 21 sierpnia 1930 r. w sprawie udzielenia prawa do zaopatrzenia emerytalnego p. Stanisławowi Kuczewskiemu; 9) wolne wnioski.

## Zjazd Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych

W niedzielę, dnia 22 marca b. r. odbędzie się w Toruniu zjazd delegatów Pom. Zw. Kół Śpiewaczych. Na porządku obrad, które odbędą się o godz. 12-tej w sali Dworu Artusa, znajdują się m. in. sprawozdania prezesów okręgowych, sprawozdanie wydziału Związku i t. d.

Obrady zjazdu poprzedzi msza św. w kościele św. Jana, która odprawi na intencję zjazdu ks. kanonik Lewandowski, patron Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych.

## Hojne dary dla bezrobotnych

Towarzystwo Opieki nad Bezrobotnymi miasta Torunia otrzymało w czasie do dnia 1 marca 1931 r. hojne dary w naturze przesłane laskawie do składnicy naszej a mianowicie: p. Donimirski (Łysomice) — 50 kg. grochu, 50 kg. pszenicy, 5 kg. słoniny wędzonej; p. Feldkeller (Konieczynka) — 100 kg. grochu, 150 kg. maki żytniej; Gajewska (Turzno) — 246 kg. żyta, 242 kg. jęczmienia; p. Kries (Sławkowo) 1000 kg. ziemniaków; p. Myslakowski (Jedwabno) — 200 kg. żyta; p. Neumann (Przyśiek) — 50 kg. grochu, 50 kg. pszenicy, 100 kg. jęczmienia; p. Wegner (Ostaszewo) — 10 cetr. maki żytniej, 1 tucznika 2-centnarowego.

Oprócz tego zadeklarowali laskawie na liściach Komitetu pp.: Czarlinski (Brachnówko) 500 kg. ziemniaków; p. Hulewicz (Papowo Toruńskie) — 1 cetr. pszenicy; p. Hulewiczowa (Warszewice) — 250 kg. pszenicy, 1 1/2 kg. słoniny; p. Dziewulski (Przeźno) — 250 kg. żyta; p. Kentner (Lipniczki) — 3 cetr. grochu, 1 cetr. żyta, 1 cetr. jęczmienia; p. Pankowski (Elzanowo) — 250 kg. żyta.

Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu gorące podziękowanie.

Również dziękuję dyr. Straży Pożarnej p. Klińskiemu, firmom: Pomorskie Stow. Roln. Handlowe, Laengner-Ilgnier, Młyn Lubicki za chętnie udzieloną nam pomoc przy magazynowaniu żywności.

Za Sekcję Żywnościową  
Halina Zapalowska.

## Z teatru

— Występ teatru bydgoskiego. W sobotę, dnia 14 b. m. dwa występy Teatru Bydgoskiego. O godz. 16 odegrana będzie sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza p. t. „Młody Las”. Obsadę stanowią pp. Kopyjowska, Morozowiczowa, Masówna, Podgórska, Andrzejewski, Borski, Bielicz, Cybulski i t. d. Reżyseruje artysta scen warszawskich Jan Bielicz. Zniżone ceny biletów napewno zachęcą do skorzystania z tej wyjątkowej okazji. Wieczorem wysocze melodyjna operetka „Palestrant”, której akcja odbywa się w Polsce za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego. W głównych rolach pp. Kaupie Marja, Morozowiczowa, Wańska, Andrzejewski, Cybulski, Dowmont, Gradowski, Koczyrkiewicz, Korab-Laskowski Stefan, Zuczowski, Hieronim.

## Na białym czworoboku

Kino Palace — „Janko Muzykant”.

Dziś, w piątek na ekran kina „Palace” wchodził wspaniały i dawno oczekiwany dźwiękowiec polski p. t. „Janko Muzykant” według Henryka Sienkiewicza. Jest to film pogodny, pełen werwy, okraszony prostym, ale zdrowym humorem. Podkreślić należy wysoki bardzo poziom zdjęć, których miękkość i pastelowość okazuje się szczególnie w pięknych fragmentach plenerowych. Oprawa muzyczna piękna i doskonale zastosowana.

Role główne kreują: Toruniak Witold Ciołty, Marja Malicka, Adolf Dymasz i Kazimierz Krukowski (Lopek).

Film cieszyć się będzie uapewno obrotami powodzeniem.



**Brodnica**

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Dyrektor Jan Kilarski wygłosi w niedzielę d. 15 marca o godz. 18.45 w auli gimn. męskiego w Brodnicy odczyt pt.: „Wrażenia z podróży po Hiszpanji”. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami. Wstęp dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr., dla dorosłych 50 gr.

**Koronowo**

— Kursy oświatowe. Istnieją u nas samodzielne towarzystwo: Czytelnia Ludowa. Zarząd jej postanowił urządzić w Koronowie kurs oświatowy, który ma prowadzić Stow. Mi. Polek. Spółceństwo było bardzo ciekawe, jak te kursy będą wyglądały. Jeden wieczór już się odbył i ograniczył się do krótkiego i slabiutkiego referatu o stosunku katolików do Kościoła. Najbardziej nas zainteresowała zapowiedź, że wartość kursów będzie zależała od ilości słuchaczy. To ujęcie sprawy jest bardzo ciekawe, bo to możnaby porównać z działalnością nauczyciela, któryby sobie powiedział, że mając mało uczniów będzie naukę gorzej prowadził, bo się mu nie oplaci natężyć się zbyt. Czekamy z zainteresowaniem na rozwój tych kursów, ale nie możemy się do nich przekonać.

— Przedstawienie amatorskie. W niedzielę dnia 1 bm. odegrało Kółko Amatorskie Sokola stworzone przez dyr. Sicińskiego, wesolą komedję w trzech aktach „Wolnomularze”. — Chociaż amatorami są młodzi ludzie, przeważnie nie pierwszy raz występujący na scenie, jednak sztuka ta, dzięki wyrzeczeniu jej przez p. dyr. Sicińskiego została odegrana bez zarzutu i publiczność zgromadzona, niestety bardzo nieliczna, obdarzyła naszych młodych aktorów rzesistemi oklaskami, które powtarzały się kilkakrotnie nawet przy otwartej scenie. — Czysty dochód z przedstawienia był przeznaczony na budowę boiska sportowego, które po dziesięciu latach zwlekania zaczęło nareszcie powstawać, przy usilnej pracy miejscowej Komisji Sportowej, w szczególności jej wiceprezesa, dyr. Sicińskiego i skarbnika Nowackiego a przy poparciu Powiatowego Komitetu P.W. i W.F. Wiemy wszyscy, którzy obywateli Koronowa są członkami tej komisji i z wielkim żalem musimy zaznaczyć, że nawet ci członkowie nie uważali za stosowne przyjść na przedstawienie.

**Kto wygrał?**

— I sze ciągnięcie

- Zł. 10000 nr. 45370. — Zł. 5000 nr. 24933.
- Zł. 3000 nr. 21590 39361 57960 112007
- 128417 143654 169528 181917 186757.
- Zł. 1000 nr. 14288 29536 31555 35006 57876
- 58369 75372 79291 811984 87514 89291 92098
- 107682 125216 138536 139825 158291 159165
- 199357.
- Zł. 500 nry 3261 7703 10632 11717 13614
- 16458 19639 732 840 24803 31466 35011 728 38792
- 967 39840 40653 766 47263 397 48005 57186
- 58022 414 59322 62241 65373 999 69108 861
- 74064 75336 80902 82302 90335 440 94361 96183
- 90221 100760 109523 110351 698 112459 114494
- 911 115860 116070 118596 120388 122281 616
- 123198 910 124756 127700 130245 134370 138857
- 357 141141 133300 144341 746 150957 152002
- 153082 396 154683 155694 157497 159835 165515
- 166413 176282 422 178702 180580 184007 185423
- 468 644 187310 188010 189750 190183 193510
- 197693 199025 201189 204385 207641 209485.

II ciągnięcie

- 10000 zł. nr. nr. 28000 97961.
- 5000 zł. nr. 138277.
- 3000 zł. nr. nr.: 169746 196897.
- 2000 zł. nr. nr.: 20582 32484 38518 59603
- 108321 124620 128407 134448 135813 948 143244
- 157186 166433 669.
- 1000 zł. nr. nr. 4845 8691 21592 30953 58768
- 75407 77163 81375 84547 87541 136007 147695
- 177868 186270 187914.
- 500 zł. nr. nr. 3617 8107 17558 20238 28254
- 30937 998 35640 799 36035 37836 40931 43478
- 49085 52447 55371 60772 61921 79194 80061
- 85835 96246 106031 113485 117502 504 118647
- 122178 123219 726 956 124734 138695 139772
- 142609 144363 625 147826 157804 163540 166860
- 173053 174599 180961 181989 185137 841 190657
- 819 191081 454 198960 202496 549 206709
- 208656 699 209343.

**Mniejsze wygrane**

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejąć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej „USMIECH FORTUNY”  
Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 39.  
Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 6997

**GRUDZIĄDZ**

**Kronika**

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, 14 b. m. o godz. 20-tej: „Władza się nie myli”.

Niedziela, 15 b. m. o godz. 16-tej: „Baba Jaga”; 6 godz. 20-tej: „Władza się nie myli”.

Repertuar kin:

Apollo: „Pocałunek”.

Gryf: „Wiatr od morza”.

Orzeł: „Głos z oddali”, „Gdzie pięść dyktuje prawa”.

Teatr Garnizonowy.

— Rywale, znakomita sztuka Andersona i Stallings'a, ukaże się znowu na scenie Teatru Garnizonowego w sobotę, dn. 14-go i w niedzielę, dn. 15-go marca b. r. o godz. 8-mej wiecz. Poza-tem w niedzielę o godz. 3,30 po poł. odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

— Wielki koncert artystyczny. Koncert artystyczny organizowany staraniem Tow. Muzycznego z udziałem słynnego skrzypka profesora Witolda Botha, oraz śpiewaczki operowej p. Janiny Heller-Buchowieckiej, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 17 bm. w Teatrze Miejskim, punktualnie o godz. 20-tej wieczorem.

— Wieczór pieśni. Towarzystwo śpiewu „Lutnia” wraz z Chórem Męskim Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu urządziło dnia 14 marca b. r. w salach hotelu pod „Złotym Lwem” wieczór pieśni. Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny miejsc: krzesła po 1,50 i 1,00 zł. Młodzież szkolna miejsca stojące 50 groszy. Chór mieszany w sile 70 osób, orkiestra 50 osób w pełnym składzie symfonicznym.

— Kierownictwo wieczornego kursu gimnazjalnego Polskiego Białego Krzyża komunikuje, że na kurs z zakresu 6 klas zapisać się może jeszcze 8—10 osób. Opłata miesięczna wynosi 30 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarii Gimnazjum Klasycznego codziennie od godziny 18—20 (wejście od ulicy Ogrodowej).

— Komitet Kół Rodzicielskich Opieki nad uczniami grudziądzkich szkół średnich przypomina, że w sobotę, dnia 14 marca r. b. o godzinie 19,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza nr. 21 wygłosi docent Uniwersytetu Warszawskiego p. dr. Bohdan Suchodolski I. odczyt n. t. „Nowe drogi wychowania”. Wstęp na salę odczytowa dla rodziców bezpłatny. Komitet.

— Rodowity Czech przemawiać będzie w języku polskim. W przyszłą niedzielę, dnia 15 bm.

o godz. 20-tej wygłosi wykład w języku polskim o Czechosłowacji rodowity Czech p. Wacław Dresler, referent z poselstwa czechosłowackiego w Warszawie. Odczyt (z przezroczkami) odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego. Prelegent zjeżdża do Grudziądza staraniem T. C. L., który wyraża nadzieję, że na wykład pośpieszy cały Grudziądz, dając dowód, że zrozumienie wśród mas dla pobratymczego narodu czechosłowackiego jest ogólne, tem bardziej, że o wykładach prelegenta w poszczególnych miejscowościach Polski pisane będzie prasa czeška.

Na ekranie ujrzymy Złotą Prałę i starożytny Hradezyn ze swymi wspaniałymi zabytkami, Brno, Bratysławię i inne miejscowości, które są celem wycieczek zwłaszcza młodzieży polskiej. Wstęp: dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr.

— Film o spawaniu w kinie „Apollo”. W związku z odbywającym się kursem spawania i cięcia metali w Grudziądzu, zorganizowanym przez Izbę Rzemieślniczą, będzie wyświetlany film z dziedziny spawania tylko w piątek, (przez 3 seanse) w kinie „Apollo”.

— Wykłady z dziedziny wychowania. Towarzystwa Rodzicielskie Opieki nad uczniami miejscowych gimnazjów na wspólnym posiedzeniu swych zarządów, utworzyły wspólny komitet, który podjął się zadania zorganizowania w Grudziądzu cyklu wykładów dla rodziców z dziedziny wychowania. Komitetowi temu udało się uprosić na najbliższy czas znakomitych prelegentów, którzy przybędą do naszego miasta celem wygłoszenia ciekawych wykładów. Cykl wykładów rozpocznie się w sobotę dnia 14 marca r. b. o godzinie 19 minut 30 na auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza odczytem docenta Uniwersytetu Warszawskiego dr. Bohdana Suchodolskiego na temat „Nowe drogi wychowania”. Następnym wykładem odbędzie się w czwartek, dnia 26 marca 1931 r. także o godz. 19,30 na auli Gimm. Matematyczno-przyrodniczego — wygłosi docent Uniwersytetu Poznańskiego ks. prałat Marcekwicz ciekawy odczyt p. t. „O uświadomieniu pociowem”. Wstęp bezpłatny. Jesteśmy przekonani, że z tej okazji skorzystają wszyscy rodzice, aby zapomok tych wykładów, wygłoszonych przez znakomitych znawców i specjalistów, udoskonalić środki wychowania swej młodzieży. Komitetowi zaś należy się szczerze uznanie i podziękowanie za podjęcie inicjatywy, dzięki której Grudziądz będzie mógł usłyszeć tak ciekawe odczyty profesorów uniwersytetów.

— Portfele giną na dworcu. Na dworcu kolejowym skradziono w tłoku portfel, zawierający 700 zł. gotówką Miszewskiemu Tadeuszowi z Włocławka.

**Kilka słów o życzeniach imieninowych dla Marszałka Piłsudskiego**

W prasie opozycyjnej ukazują się w ostatnich czasach wrzawa, która jest wyrazem wielkiego oburzenia na nauczycielstwo, że w szkołach sprzedaje się pocztówki, na których mają dzieci złożyć swe życzenia Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. W sprawie tej nasuwa mi się kilka myśli, które chciałbym się podzielić z czytelnikami. Zaznaczam, że piszę te słowa jest daleki od wszelkiej polityki, nie należy do jakiejkolwiek partji i na sprawę tę patrzy obiektywnie i tylko ze stanowiska pedagogicznego. Pragnę zastanowić się nad pytaniem, czy akcja życzeń z okazji imienin Marszałka ma w sobie walory pedagogiczne? Odpowiedź może być tylko jedna następująca „bezwzględnie że tak”. Jeżeli więc akcja życzeniowa ma w sobie walory pedagogiczne, to zbieranie pieniędzy w szkołach za pocztówki jest w zupełnej zgodzie z okólnikiem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej. Według ostatniego ustępu danego okólnika dozwolone są składek, które mają znaczenie pod względem wychowawczym. A zatem przytaczanie tego okólnika i zaznaczanie, że akcja imieninowa jest w niezgodzie z nim, jest bezpodstawne. Nauczycielstwo jest więc w porządku. Chodzi teraz o to, jakie są walory pedagogiczne tej akcji, które pozwalają korzystać z tego okólnika. Akcja ta ma: na celu wzbudzenie kultu i czci dla Marszałka. I tu tkwi przyczyna wrzasków opozycji, która nad osobą Marszałka chce przejść do porządku dziennego. Czy słusznie? — najlepszą odpowiedź daje p. minister W. R. i O. P. w przemówieniu, które wygłosił w debacie nad budżetem swego resortu. Oto jego słowa:

„Z hasłem wychowania obywatelskiego łączymy kult dla osoby i czynów Marszałka Piłsudskiego. Ale trudno, tylko zaślępienie nienawiścią

polityczną partyjniactwo może żądać wykreślenia z programu wychowania obywatelskiego postaci, która całożyciowej służby ofiarnej dla Państwa jest najlepszym symbolem i przykładem. Tylko zaślępienie nienawiścią partyjniactwo może żądać od polskiego wychowawcy, by wychowywał młodzież w kuliście dla obcych bohaterów wojny światowej, a równocześnie ponurem milczeniem pokrywał postać największego bohatera naszej własnej wojny wyzwolenczej. Takiach zasad wychowania narodowego nigdy nie zrozumieć i póki będą miały wpływ na te sprawy zawsze to zasady będą zwalczać.”

Słowom tym należy przyznać zupełną rację i podpisać się pod nie obiema rękami.

W historii, w nauce obywatelskiej stawiamy młodzieży wzory z obcych państw, z starożytności, z średniowiecza — a milczeniem mamy pominać swych bohaterów, którzy całe życie poświęcili sprawie narodowej, którzy sturali się w walce z wrogiem, których życie naprawdę nie było zasłane różami — tych mamy wykreślić? Naprawdę tylko biały gorączka polityczno-partyjna może tego żądać.

My się na to wzięć nie damy! Oceniamy za-ślęgi Pana Marszałka i będzie on po wszystkie czasy wzorem obywatela-Polaka. Takim ludziom należy się kult i cześć — i my młodzież w tym kuliście zaprawinć musimy i będziemy.

Nauczyciel.

**Konferencja prasowa w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu**

W ub. czwartek, dn. 12 bm. w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu odbyła się konferencja prasowa w związku z kryzysiem gospodarczym na terenie Pomorza. Sprawozdanie z przebiegu konferencji zamieścimy w następnym numerze.

**„Marka światowej sławy” znana od lat 40.**

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowcami! Dlatego żądają wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. S. HAY, aptekarz, Lwów, Kazimierzowska 31. — Kottłataja 12.

**Z walnego zebrania Zw. Inwalidów Woj. w Grudziądzu**

W ub. tygodniu odbyło się w Grudziądzu roczne walne zebranie Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych przy udziale 300 członków oraz delegata zarządu wojewódzkiego p. Lewandowskiego. Zebranie zagał p. Józef Maćkowski, poczem na przewodniczącego wybrano p. Lewandowskiego.

Po wstępnych formalnościach przewodniczący wręczył zasłużonemu członkom przyznane przez Zarząd Główny dyplomy za 10-letnią pracę na niwie inwalidzkiej. Dyplomy otrzymali pp.: Jan Sobisz, Bernard Dylewski, Józef Brzóska, Stanisław Preisling, Franciszek Piątkowski, Józef Maćkowski, Franciszek Malinowski, Franciszek Białkowski, Franciszek Modrzejewski, Oskar Szczepański i Józef Grzebiński.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że Koło liczy 350 członków. W r. ub. udzielono 10 wdowom i 13 inwalidom zapomóg bezwrotnych na sumę 587 zł. oraz zapomóg pogrzebowych na sumę 708 zł. Ogólna suma zapomóg wraz z gwizdką wynosi 4.000 zł. Pism załatwiono ogółem około 2000.

Dochód zamyka się sumą 17.342,72 zł., rozchód wynosi 17.327,72 zł. Stan majątkowy Koła przedstawia się w kwocie 7.258,08 zł., w tem gotówki w banku 4.781 zł.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania wybrano zarząd. Prezesem został p. Maćkowski, sekretarzem p. Wysocki, skarbnikiem p. Kamiński. Poza tem weszli w skład zarządu pp. Modrzejewski, Holtz i Dylewski. Następnie uzupełniono sąd koleżeński i komisję rewizyjną, poczem po referacie p. Lewandowskiego zebranie zamknięto.

**Kozibór**

— W imię prawdy. W związku z notatką zamieszczoną przed kilku dniami pt.: „Mają dość pana Andrzeja” otrzymaliśmy od grupy sąsiadów p. A. Rutkowskiego list w którym stwierdzają, że podane w notatce informacje nie polegają na prawdzie, gdyż znają p. Rutkowskiego który jako ich sąsiad jest bardzo poważany, a jako dobry Polak występuje na terenie Koziboru w pracy społecznej dla dobra Ojczyzny, mając już z sobą piękną kartę działalności na polu politycznospołecznym w okresie niewoli. List ten podpisali następujący sąsiedzi — Wład. Musiał, Fran. Mjerek, Mateusz Wernerowski, Ksawery Kowalski, Tomasz Czerkiesow i Aleksander Kowalski. Oświadczenie to umieszczamy dla wyjaśnienia prawdy i rehabilitacji p. Rutkowskiego.

Jednocześnie zaznaczyc musimy, że informację o p. Rutkowskim przesłał nam p. Tadeusz Bagiński, a na prawdomówność ich podpisali się: T. Bagiński, Zofja Nalcpa, Alma Kocnitz, Wincenty Mjarski, Antoni Kamiński, Leokadja Pejak, J. Basandrowski.

Notatką tą zamykamy łamy nasze dla tej sprawy a powrócimy do niej dopiero po skardze sądowej, którą zamierza wytoczyć p. A. Rutkowski p. T. Bagińskiemu.

**Lokal handlowy**

z oknem wystawowym, nadający się na skład, biuro lub warsztat tanio do odstąpienia.

Wiadomość w „Dn u Pomorskim” Grudziądz, ul. Starorynkowa 5.



**Giędy**

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parwet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 12 III. 1931 r.

Zyto	20,00—20,35
Pszonica	25,25—25,75
Jęczmień przem.	2,050—21,50
Jęczmień browarowy	—
Owies	18,50—19,50
Maka żytnia 65 proc.	30,75—31,75
Maka pszenna 65 proc.	59,00—42,00
Opa żytnia	15,25—16,25
Opa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Foldersa	—

Wyka	34,00—44,00
Seradela	70,00—73,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin złoty	29,00—32,00
Pełuska	37,00—40,00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luzne	—
Siano prasowane	—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R. M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 12. III. 1931.

zyto od stacji załad.	185,00—187,00
jęczmień browarowy	220,00—230,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	204,00—220,00
owies	155,00—162,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
maka pszenna	35,75—43,25
maka żytnia	26,75—30,00

otręby pszenne	12,75—13,25
otręby żytnie	11,75—12,25
groch Wiktorja	23,00—28,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluska	24,00—27,00
bób	17,00—19,00
wytłoki suche	7,10—7,30
wytłoki soya	15,20—16,20
płatki ziemniaczane	14,10—14,50
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	22,00—24,00

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 12 III 1931 r.

Tranzakcje	8,927
St. Zjedn.	—
Franki franc.	—
Dewizy.	—
Paryż	34,45—

Praga	26,45—
Szwajcaria	171,71—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,47—
Włochy	46,77—
Berlin	212,13—

**Gdańska giełda zbożowa z d. 10 bm.**

(Notowania urzędowe).  
Pszonica 130 funt. 15,65; 128 funt. 15,25; żyto 12,25; jęczmień browarowy 14—16; jęczmień pastewny 13—13,50; owies 12—13,25; otręby pszenne 9,75—10,25, otręby żytnie 10,25—10,80. Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

**Kujmy stalowy pancierz łodzi podwodnej**

**SWIATOWID**

Dziś w teatrze! Premiera!

Najnowsze arcydzieło dramatyczne produkcji 1930/31 r.  
**„Bez serc — Bez duszy”**  
W roli głównej Henryk Portier, Elżbieta Pinajeff, i Gustaw Diessl.  
**Ponadto nadprogram.**

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Dziś w piątek Premiera! Najpogodniejszy dźwiękowiec polski  
**„JANKO MUZYKANT”**  
pł. H. SIENKIEWICZA. W rolach gł.: Kruniak Witold Conti, M. Malicka, Adolf Dymasz, K. Krukowski.  
Ponadto: nadprogram rysunkowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 14 marca 1931 o godz. 12 w poł. w Lubiance licytować będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką: jałowice, Zbiórka licytantów u Michała Waltera; o godz. 13,30 po poł. w Rzęczkowie: 2 świni i wieprza. Zbiórka licytantów u p. Sołtysa; o godz. 15 po poł. w Skłudzewie: 4 świni, 4 warchlaki, jałowice, cielaka, centrytę, parnik, siewnik, młocarkę i manę. Zbiórka licytantów u p. Sołtysa.  
(—) Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 14 marca o 9 sprzedawcą będą w Stawkach u Zielińskiego i Maciejewskiego: bielizniarkę, zegar, lustro, szafę, stolik; o 10 w Ołtoczynie u Szczepkowskiego: samochód ciężarowy, koła jęczmień, pszenicę, okna inspektowe, wóz, fasole, kartolle, maszyny rolnicze; o 12 u Erdmanna i Taubera, wikline, grabiarkę, młocarnię, masiory, kultywator; o 14 w Popiołach we firmie „Gospodarz” kompletne urządzenie mleczarni i inne przedmioty; o 14,30 w Brzece u Kołodzieja: centrytę; o 16 w Grabiu, zbiórka przed karczmą, centrytę, wozy, krowy, powózkę, maszyny rolnicze, siano, żyto, jęczmień, sprzęty domowe i inne przedmioty.  
(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 6992

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 14 marca o 8,30 sprzedawcą w moim biurze przy Żeglarskiej 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: około 22 funtów orzechów; o 11 przy ul. Małe Garbary u Lewandowskiego: akumulator, 1 krąg gumowego węża; o 12 w Podgórzu przy Parkowej 98: szafę, umywalkę, biurko, kanapę, zegar. 6988  
Bartkowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 13 marca 1931 o godzinie 12 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: aparat do bitej śmietany, konserwator do lodu, maszynkę do lodu, 3 stoły kuchenne, bufet kuchenny, 12 szklanych taczek, 11 par firan okiennych, 6 ram metalowych do firan, maszynę do parzenia kawy, tom-bank, stolik, 2 stoły cukiernicze, bajtę do maki, kocioł mosiężny do piekarni, 30 blach, większą ilość foremek.  
Piechowiak, komornik sądowy. 6990

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 13 marca o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: maszynę do pisania, obrazy, 22 skrzynie plomb, beczki, kadz, siódła, kuiry, bufet, urządzenie sypialni, umywalkę, bechlarę, tokarnię płaszcz, czapki męskie, różne książki i inne przedmioty; o godz. 12 przy Grudziądzkiej-3: skrzydło, lustro, obraz, krzesła, stoły kompl. urządzenie bufetowe; o godz. 12,30 przy Grudziądzkiej 37: większą ilość desek i bale dębowe; o godz. 13 będące w przechowaniu w firmie Krause, Grudziądzka 39: bufet, pateloni, obrazy, iutro męskie, umywalkę, nocne stoliki, leżankę, garnitur koszykowy, maszynę do szycia, dywan, porcelanę i różne inne przedmioty; o godz. 15 przy Podgórnej 7: konie, wozy, warchlaki. 6991  
(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**KONKURS.**

**Magistrat m. Bydgoszczy ogłasza konkurs**

na następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich.  
a) Na dostawę pieczywa: chleb rżany, pszeniczny, bułki, rogaliki i sucharki;  
b) Na dostawę towarów kolonialnych, sera itp.;  
c) Na dostawę mięsa i wyrobów mięsnych;  
d) Na dostawę maki, kaszy, grochu, fasoli, makaronu itp.  
Oferty należy składać w dwojakim wykonaniu:  
a) jedną na stałe ceny na 3 miesięczną dostawę bez rabatu,  
b) drugą na ceny dzienne z podaniem udzielanego rabatu.  
Dostawa na okres trzymiesięczny po upływie którego może nastąpić dalsze przedłużenie kontraktu na podstawie nowych cen. Towar pierwszorzędnej jakości.  
Bliższych informacji udzieli Wydział VII. Opieki Społecznej w godzinach od 9—11-tej.  
Oferty należy nadesłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa wzgl. pieczywa itp.” do Wydziału Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 1, pokój 4 do dnia 23 marca br.  
Magistrat zastrzega sobie prawo przybicia ofert oraz przy równych cenach przydzielenie dostawy kilku oferentom. 6998

MAGISTRAT  
Wydział VII. Opieki Społecznej

Nadzwyczajna oferta! Na wszystkie już obniżone  
**TOWARY ZIMOWE**  
20% rabatu  
bieliznę trykotową, towary pończoszkowe, majtki damskie, pończochy damskie, skarpetki, rękawiczki i t. d.

**Sporthus Franz Rabe**  
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 22. 146

Uchwała podpisanego Sądu z dnia 2 marca 1931 r. przedłużono Firmie Zakłady Przemysłowe w Grodkach właściciele Rajmund i Antonia małż. Stodolscy termin odroczenia wypłat poraz drugi o dalsze trzy miesiące do dnia 4 czerwca 1931 r.  
Działdowo, dnia 2 marca 1931 r.  
3. N. 3/30. Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat kupca Firmy Hugo Sieg nast. Bonifacy Majchrowicz w Toruniu ulica Królowej Jadwigi 5, udziela się dłużnikowi odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy t. j. do dnia 24 maja 1931 r. włącznie. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się Franciszka Kowalaka w Toruniu ul. Mostowa 5/7.  
Toruń dnia 24 lutego 1931 r.  
5 N. 4/31. Sąd Grodzki. Dr. Pikor.

**Komisja wspólnych zakupów dla garnizonu toruńskiego przetargu**

ostawy 2.135 kg. mięsa i 370 do 400 kg. tłuszczu (słoniny) na drugi kwartał 1931 roku.

Oferty na dostawę dla całego lub poszczególnych formacji z wyszczególnieniem ceny za eden kg. mięsa wołowego, skopowego, słoniny, boczku wędzonego i kiełbasy, należy wnieść do Kwatermistrza 63 p. p. do dnia 21 marca 1931 roku, godz. 9.30.

Warunki dostawy można przegladnąć w kancelarii Oficera Żywnościowego 63 p. p. od godz. 8 do 16-tej.

Wadium w kwocie 500 złotych należy wpłacić do płatnika 63 p. p., dowód złożenia dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się dnia 21 marca 1931 r. o godz. 10 w kancelarii 8 Dyonu Żandarmerji ul. Prosta.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru przedłożonych ofert. Koszty niniejszego ogłoszenia ponosi oferent, który otrzymuje dostawę. 6993

**Kwatermistrz 63 p. p.**  
Bochniewicz, major.

**Klische**  
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii  
**Chemigrafja „Dnia Tomorskiego”**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Parcelacyjne**

osady tanio sprzedaje: Paulelec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Grobłowa 11. 6247

**Olej**  
litr zł. 1.60  
**G. FLEWICZ**  
Wielkie Garbary 29. 6770

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko Tadeusz Piotr Rogalla wydany przez miasto Toruń unieważniam. 6981

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 13 marca o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę dającym: szafę do bielizny, stolik, 3 obrazy, lustro stojące, kanapę, 2 fotele.  
Janowski, komornik sądowy. 6989

**Jadalnia dębowa kompletna Jadalnia orzechowa kompl. korzusić na sprzedaż**  
**Fabryka Mebli Alfred Sakołowski**  
Kartuzy, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 2.

**Na sezon wiosenny Skóry**  
polecamy 6838  
biłkowe, wytłuszczone i latunowe  
po cenach najrozmaitszych.  
**PASY ZAPĘDOWE z skóry wyborowej, balata i sierści wielbłądziej.**  
Paski do wiązania i szycia oraz pasy z skóry wyborowej. Zakupujemy również skóry surowe.  
**KUNTZE I KITTLER**  
Żeglarska 21 TORUŃ Telefon 10

**Wysprzedaż inwenturowa**

zniżka do 30%  
**MEBLE**  
Bronisława Serocka  
św. Ducha 12. 3697

**9-cio pokojowe mieszkanie**

wśródmieściu, nadające się na biura lub pensjonat od 1. 4. 31 do wynajęcia. Skład z przyległymi ubikacjami przy ul. Szczytnej 15 od 1. 4. 31 do wynajęcia. Zgłoszenia Miłowski. Mostowa 18. 6986

**Znakomite OBIADY**

polecą  
**HUNGARIA**  
Prosta 15/17. 6962

**Restauracja „Ermitage”**

Łazienna 19.  
Najelegantszy lokal w Toruniu. Obiady już od 1,25 zł. Gorące zakąski 80 gr. Wieczorem dancing towarzyski. 6921

**Syfony**

5 ltr. z piwem okocimskim każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr.

**T. Chmurzyński**  
Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

**Zapowiedź.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że stangret Karol Michał Boehnke z Stüblen (W. M. Gdańsk) i niezamężna Gertruda Agnieszka Boer z Tczewa chcą zawrzeć związek małżeński.  
Tczew, d. 10 marca 1931 r.  
Urządnik Stanu Cywilnego w z. Szandrach.

**Pokój**  
umeblowany na jedną osobę wynajmę. Bydgoska 8, III. ptr. 6987

**Jak**  
zaoszczędzę pieniądze, czas, zmartwienie zgrzyzołę. Biuro Kupieckie. Bydgoszcz, Marszałka Focha 43. 6999

**Wielka zniżka cen**  
na owoce, biszkopty, wafile, herbatniki, czekolady, cukierki, bomboniere. Proszę się przekonac 6973

**E. Szymański**  
Toruń, Szeroka 43, tel. 27.

**Inżynier Bolesław FROM**  
kursy samochodowe. Toruń, Łazienna 9. 15 marca rozpoczyna się nowe kursy. Zniżone opłaty. 6964

**TANIO**  
Szale  
Chustki damskie, męskie i dziecięce  
Ceny znacznie zniżone!  
**B. Wilamowski**  
TORUŃ 6291  
ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej  
Występ gość. Teatru Bydgoskiego  
**„Młody las”**  
Sztuka w 4 akt. J. A. Hertza.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej  
Występ gość. Teatru Bydgoskiego  
**„Palestrina”**  
Operetka w 3 aktach Millöckera.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-tej popoł.  
**„Pani Ministerowa”**  
Krotoczwila w 3 akt.  
A. Grzymaly-Siedleckiego (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej  
PREMJERA  
**„Polska Krew”**  
Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gość. Oli Obarskiej.

W poniedziałek, dnia 16 bm. teatr nieczynny



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

# Tysiącletnia kultura polska nie dopuszcza do stosowania gwałtów

## Wyrok w procesie o zajęcia przedwyborcze w Brzeziu

Rybnik, 13. 3. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie przeciwko oskarżonym o spowodowanie zajęcia w Brzeziu, przesłuchano pozostałych świadków, poczem po zamknięciu postępowania dowodowego przemawiał prokurator, zaznaczając, że walka wyborcza we wszystkich krajach prowadzi nieraz do rozlewu krwi.

Państwo polskie, zapewniając prawa obywatelom, występuje równocześnie przeciwko wszelkim wykroczeniom, czego dowodem jest dzisiejsza rozprawa.

### W odmęcie agitacji.

Odmawiane zjawiska zdarzały się i w województwie śląskim, gdzie mieliśmy w ostatnich czasach kilkakrotnie wybory. Prowadzona w tych warunkach gorączkowa agitacja polityczna musiała siłą rzeczy doprowadzić do pewnego silniejszego podniecenia, aniżeli gdzie indziej.

Mała nadgraniczna wioska Brzezie — mówił dalej prokurator — znalazła się również w odmęcie agitacji politycznej. Znalazła się tam garstka ludzi, którzy w brutalny sposób napadli na pokrzywdzonych, mających swą przynależność do mniejszości niemieckiej.

### Spółeczeństwo polskie potępiło brutalny czyn.

Oskarżyciel publiczny podkreślił z naciskiem, że całe społeczeństwo polskie potępiło brutalny wyczyn sprawców. Świadczy to o zdrowym społeczeństwie, którego tysiącletnia kultura nie dopuszczała nigdy do stosowania gwałtu i ucisku osób obcej narodowości.

Prokurator rozumie tłumaczenie się oskarżonych, że

ludność polska do głębi poruszona była agresywną akcją niemiecką,

zmierzającą do ponownego oderwania od Macierzy ludności, która setki lat broniła się przed wynarodowieniem i jakkolwiek prokurator rozumie, że ludność zdaje sobie z tego sprawę, że większość Polaków w Niemczech nie

ma tej ochrony narodowej, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce, to jednak porównanie takie nie może zapewnić bezkarności tego rodzaju wystąpień, jakie się zdarzyły w Brzeziu.

### Prokurator domaga się kary.

Po zanalizowaniu zeznania świadków i scharakteryzowaniu oskarżenia, prokurator w zakończeniu domaga się wyroku skazującego.

### Wyrok.

Około godz. 18-tej przewodniczący ogłosił

wyrok, mocą którego uznano winnych występku naruszenia spokoju powszechnego (§ 125 ust. 1 K. K.), oskarżonych Popałę i Jambora i skazano obu na karę więzienia po 4 miesiące, na opłatę sądową oraz na zwrot odszkodowania 7 pokrzywdzonym w ogólnej sumie 2350 zł. Na poczet powyższej kary więzienia sąd policzył obu zasądzonym areszt śledczy w całości. Pozostałych oskarżonych, t. j. przodownika Końce, Eckerta, Kampkę oraz kierownika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił. Od powyższego wyroku przysługuje stronom prawo odwołania w ciągu 3 dni.

## Z powrotem do kraju lecą samoloty polskie z Estonii

Ryga, 13. 3. (PAT.). Trzy polskie samoloty sportowe wystartowały z Tallina do lotu powrotnego. Po przezwyciężeniu bardzo nieprzychylnych warunków atmosferycznych samoloty

wać na lądzie w zatoce ryskiej z powodu zamrznienia rurki przy manometrze od oliwy. Major Długoszowski przybył po 4 godzinach lotu, zmuszony był bowiem w okolicy Rygi lą-



Przed startem z lotniska w Rydze — kpt. Halewskiego żegnali; poseł Rudowski, pułkownik Kara i p. Kościółkowski.

przyleciały do Rygi. Silny wiatr przeciwny i szalejąca burza śnieżna znacznie opóźniły przylot lotników. Pierwszy wylądował samolot, pilotowany przez kpt. Halewskiego, który trasę Tallin—Ryga przebył w ciągu 2 godz. i 30 minut. Por. Żwirko przebył tę trasę w ciągu 3 godz. 10 min., gdyż zmuszony był ląd-

dować z powodu niezwyklej burzy śnieżnej, która uniemożliwiła dalszy lot. Samolot, pilotowany przez lotnika Szulczewskiego nie wystartował z Tallina z powodu uszkodzenia silnika.

Start z Rygi do Wilna odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

## W trosce o przyszłość zwolnionych podoficerów zawodowych

Warszawa, 13. 3. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Przyjęto poprawki rządu oraz poprawki referenta wicemarszałka Polakiewicza. Dalej przyjęto m. in. poprawkę posła Glińskiego, nakazującą doliczanie służby pełnionej przed ponownym wstąpieniem funkcjonariusza do służby państwowej w pewnym stosunku podczas gdy w dotychczasowej ustawie sprawa ta była pozostawiona

uznaniu władzom. Ponadto przyjęto poprawkę posła Perkowicza (BBWR) i posła Wagnera (BBWR) w sprawie zaopatrzenia emerytalnego podoficerów. Poprawka zmierza do tego, że jeżeli podoficer będzie zwolniony z wojska, i nie dostanie posady państwowej, wówczas musi otrzymać 40% emerytury. Dotychczasowe brzmienie ustawy opiewało, że podoficer może być zwolniony z wojska po 10 latach bez żadnego zaopatrzenia, przyczem w ustawie było powiedziane, że ma on pierwszeństwo w otrzymaniu posady państwowej, a funkcjonariuszom państwowym przysługuje prawo zaopatrzenia.

## Burze, śnieżyce, powodzie...

Białystok, 13. 3. (Pat.). Ubiegłej nocy nad powiatami szczuczynskim i kolniańskim szalała wielka burza śnieżna. Warstwa śniegu sięgała 1 i pół metra. Pociągi kursują z trudnością. W razie odwilży okolicy grozi powódź.

Poznań, 13. 3. (Pat.). Wczoraj w godzinach popołudniowych szalała nad Poznaniem silna

wichura ze śniegiem, która trwała przeszło godzinę i pokryła miasto grubą warstwą śniegu. Śnieżyca była tak silna, że komunikacja w mieście była utrudniona, a samochody kursowały z zapalonemi latarniami. Po burzy zupełnie wypogodziło się.

## Umowy polsko-niemieckie w Senacie znajdą się w przyszłym tygodniu

(z) Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.). Po ratyfikacji polsko-niemieckich układów przez Sejm wszystkie umowy, a więc układy haskie, umowa gospodarcza polsko-niemiecka oraz umowa likwidacyjna, znajdą się na porządku obrad Senatu w przyszłym tygodniu.

### Kręćactwa niemieckie

Berlin, 13. 3. (Pat.). W związku z wiadomością o zobowiązaniach, przyjętych przez Niemcy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego, „Deutsche Allgemeine Ztg” donosi rzekomo z niemieckich kół miarodajnych, że nie istnieje żadne iunctim między polsko-niemieckim traktatem handlowym a polsko-niemiecką umową likwidacyjną, jak również niema żadnego związku między polsko-niemiecką umową handlową i niemiecko-francuskimi rokowaniami pożyczkowymi.

### Trzy banki francuskie zawleściły wypłaty

Paryż, 13. 3. (PAT.). „Paris Midi” donosi, że w związku z trudnościami finansowymi towarzystwa Aeropostal, grupa bankowa, złożona z Credit Foncier de Brazilien, a następnie z banków Caisse Commerciale et Industrielle de Paris oraz banku Bouilloux et Plafont zawiesiła dziś rano wypłaty.

### Przeciw Vanderveldowi występują nawet jego własni rodacy

Bruksela, 13. 3. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu izby poseł Devesé uzasadniał układ wojskowy francusko-belgijski. Mówca wystąpił z zarzutami pod adresem Vandervelde'a, że domaga się od swego kraju rozbrojenia, podczas gdy inne kraje nie rozbrajają się, a postępują jak Niemcy, łamiąc dane przez siebie słowo.

Oświadczenie to wywołało niesłychany tumult, tak że posiedzenie musiało być zawieszone.

### Pierwsze pomruki na wulkanie Celebes

Haga, 13. 3. (PAT.). Jak donoszą z wyspy Celebes w Indjach holenderskich, wulkan Awoe, położony na wyspie Sangihe, zaczął okazywać wzmogłą działalność, wobec czego wioski, położone na stokach wulkanu, musiano ewakuować. W kraterze wulkanu znajduje się jezioro, którego poziom podniósł się obecnie o 60 stóp, zaś temperatura wody stale wzrasta.

### Cyklon na wyspie Reunion

Paryż, 13. 3. (PAT.). Według danych ministerstwa kolonii, cyklon na wyspie Reunion pociągnął za sobą śmierć 21 osób. Znaczne są szkody materialne. Wiele ludzi zatonęło, plantacje trzciny cukrowej uległy zniszczeniu.

### Eksplozja parowca chińskiego na Żółtej Rzeczce

Szanghaj, 13. 3. (PAT.). Na rzece Jang Tse w odległości 70 mil od Szanghaju zatonął wskutek eksplozji parowiec chiński, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, w tej liczbie 100 żołnierzy. Katastrofę wywołali podobno żołnierze, rzucający niedopałki papierosów na ładunek bawełny. Z płonącego parowca uratowało się 100 osób, które wyruszyły w dalszą drogę do Szanghaju.

### Wieża francuska osuwa się w przecznię

Chamber (Sabaudja) 13. 3. (Pat.). Donoszą o nowych wypadkach obsunięcia się ziemi. Dotychczas obsunęła się ziemia na przestrzeni 40 ha. Całe połacie terenu łącznie z domami obsuwają się w dolinę z szybkością 40 m. na minutę. Zagrożona jest wieś des Granges, którą mieszkańcy opuścili.

## Za bolszewickie nowinki kłębem po grzębienie

Wilno, 13. 3. (PAT.). Do wsi Janowa przybył agitator komunistyczny, który zaczął rozrzucać ulotki i broszury, do włościan, wychodzących z kościoła zaczął wygłaszać przemówienie agitacyjne. Chłopi, usłyszawszy o bezbożnikach, ścignęli agitatora z wozu i obili go kijami.

### Chcą zostać w Polsce

Wilno, 13. 3. (PAT.). Patrol K. O. P. zatrzymał w obrębie odcinka Zaostrowie 9 włościan sowieckich, którzy wskutek panującej zadyndki zabłądzili i dostali się na obszar Polski. Skoro włościanie dowiedzieli się, że są w Polsce prouli o pozwolenie pozostania.

### Jeszcze jedno kłamstwo prasę bolszewickiej

Moskwa, 13. 3. (PAT.). Przed paru dniami prasa sowiecka ogłosiła, że radca misji czechosłowackiej w Moskwie Estilip prosił o prawo azylu. Obecnie wyjaśnia się, że uległ on chorobie nerwowej i w czasie jednego z ataków chciał pozostać w Rosji.

Po kilku dniach radca Estilip powrócił znowu na teren misji czechosłowackiej i w najbliższym czasie ma być przewieziony do kraju.

### Znów ataki przeciw Polsce

Moskwa, 13. 3. (PAT.). Szerog delegatów na szósty zjazd rady ZSRR, wykorzystuje trybunę zjazdu dla oszczerczych napaści i ataków przeciwko Polsce. W napaściach tych celują delegaci sowieckiej Ukrainy i Białorusi. Niektóre wystąpienia tych delegatów noszą wojowniczy charakter.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1.— zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25. zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 len.  
4 . . . 50 . . .  
Drobne za słowo 3 len. tytułowe . . . 10 . . .  
Przy sądowym śledztwie należności rabał upada. Za terminowy druk  
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młobalicki Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtproben 6  
Redaktor odpowiad. na Wajberowa Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprian Karpiński  
Inowrocław, ul. Toruńska 9.

Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dziennik Kaszubski”, „Dziennik Kulawski”,  
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnictwem do domu w Toruniu . . . 3.— zł  
przez pocztę z odnośnictwem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnictwem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł